

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie M 15.500
z dostawą do domu . . . M 17.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 17.000
za granicę M 25.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

600 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrowy: zwykłych ogłoszeniach 300 M., w nadawianiu i w nekrologii 900 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 1500 M., po kronice 1200 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 2250 M. Paski na kolumnach tekstowych 1500 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 200 M., dla poszukiwanych pracy 120 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 850.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25% Zagraniczne o 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — Nr Konta w P. K. O. 150.660
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Ku pamięci.

—o—

Są okresy wielkości i siły zdobywczej idei. Są okresy ich zwyrodnienia.

Materiaлизм tłumaczy to teorią, iż każda idea odpowiada jakimś egoistycznym interesom tej czy innej warstwy społecznej. Póki warstwa ta walczy o zdobycie władzy, idea jej porusza ludzi do czynu ofiarnego. Gdy cele walki są już osiągnięte — kończy się ekspansja idei, szarżuje ona, staje się sformułowaniem tylko i obroną istniejącego stanu rzeczy. Siłę zdobywczą zyskują inne nowe idee, zrodzone przez warstwę, z kolei do walki o władzę występującą.

Doktryna to — błędna, nieprawdziwa — bo przeczą jej fakty życia. Żadna z idei, nie wyłączając nawet socjalistycznej, nie wyszła z warstwy, której interesy bierze w obronę.

Twórcami idei liberalnej nie byli mieszczańscy, ani socjalistycznej — robotnicy.

A już zgola jest cudaczne tłumaczenie n. p. wypraw krzyżowych — interesem feodalnego rycerstwa.

Najlaskawiej zaś przeczy jej własna nasza historia. Sejm czteroletni, który nadał prawa mieszczanom a ograniczył przywileje szlachty — był sejmem przecie wyłącznie szlacheckim.

Nie egoizm jest twórczą siłą historii. I żadna idea nie powstała z egoistycznej rachuby. Źródłem siły idei jest zawsze nakaz moralny, rozszerzenie wierności etycznego, objęcie sercem i myślą szerszych, bardziej syntetycznych wspólnot.

Ale teoria materialistyczna jest nie tylko fałszywa — jest jednocześnie szkodliwa. Niszcząca idealizm — niszczy siłę twórczą społeczeństwa.

Prawda jest wszakże, że im szersze warstwy przyjmują daną ideę — tem bardziej jej grozi obniżenie moralnej jej siły. Masa ludzka ma zawsze skłonność z zawartego w każdej społecznej idei systemu praw i obowiązków pamiętać przedewszystkiem o prawach a zapominać o obowiązkach.

I dziś jest u nas niemało ludzi; dla których idea narodowa streszcza się cała w hasło: Polska dla Polaków, a nie chcą pamiętać o nakazie, by Polacy byli dla Polski.

Jest to niebezpieczeństwo, któremu trzeba dawać odrazu odpór. Idealizm ukochany Ojczyzny, życia dla obowiązku — nie nauczy się jednak nigdy pouczeniami i kazaniem. Uczy tylko żywy przykład.

Wartość życia ludzi, którzy umiemy z siebie dawać Polsce dużo i ciągle — nieczego w zamian dla siebie z Niej nie biorąc — nie na tem tylko polega, co bezpośrednio zrobili oni dla Ojczyzny.

Największe ich w tem jest znaczenie, że życiem swym umacniają w narodzie idealizm, że są — nawet po śmierci — siłą, która nie pozwala zapominać o obowiązkach, uspić sumienia hasłami, mówiącymi tylko o prawach.

Takim człowiekiem był Aleksander hr. Skarbek.

Stanisław Grabski.

Prasa zagraniczna o rządzie p. Witosa.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 maja Korespondent „Gaz. Warsz.” Smogorzewski donosi z Paryża, że opinia tutejsza śledzi w dalszym ciągu z zajęciem zmianę rządu w Polsce. „Republique de France” nazywa rząd p. Witosa, rządem konsolidacji wewnętrznej i wyraża zadowolenie z powodu objęcia teki ministra spraw zagranicznych przez p. Marijana Seydę.

Balduin kontynuuje politykę Bonar Lawa.

Londyn. (PAT.) Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph” pisze w sprawie polityki zagranicznej nowego rządu: Angielska polityka zagraniczna, jak wynika z przemówienia nowego premiera wygłoszonego na zebraniu konserwatystów będzie kontynuowana zasadniczo na tych samych podsta-

Praga. (PAT.) „Narodni Listy” omawiając powstanie nowego rządu polskiego wyraża zdanie, że rząd ten definitywnie utrzymał zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne stosunki polskie i sądzi, że nawiąże ściślejsze, niż dotąd stosunki z Czechosłowacją. „Venkov” sądzi, że premier Witos przyczyni się do uzdrowienia finansów polskich i do przeprowadzenia reformy rolnej.

wach, jak polityka Bonar Law'a.

Londyn. (PAT.) „Evening Standard” zaznacza, że polityka Balduina w kwestii reparacji, będzie kontynuacją polityki Bonar Lawa. Balduin uczyni wszytko, by dojść do porozumienia w sprawie reparacji i długów

Krassin następcą Worowskiego.

Berlin. (AW) „Vossische Zeitung” donosi, że Krassin przeznaczony został na rosyjskiego posła w Rzymie, jako następcą Worowskiego. Stanowi-

ska to piastować będzie tylko przejściowo, na czas zawarcia nowego ustupstwa handlowego między Włochami a Rosją.

Kłeska żydów w Palestynie.

Londyn. (PAT) Wolff. Urząd kolonialny donosi, że odbyte niedawno wybory do Rady ustawodawczej w Palestynie uznane zostały za nieważne, ponieważ były zbojkotowane przez Arabów. Na razie będzie utworzony komitet doradczy, złożony z 12 członków, w tem 7 wybitnych Mahometan.

Londyn. (PAT) „Times” donoszą z

Jerozolimy: Zarządzenie rządu angielskiego unieważniające wybory do rady ustawodawczej z powodu zbojkotowania ich przez Arabów, wywołało wśród żydów rozczarowanie, a natomiast radość wśród Arabów. „Times” zauważają, że uczyniono próbę dania Palestynie częściowego samorządu, ale próba ta zawiodła.

Z obrad lozańskich.

Lozanna. (PAT) Rokowania delegatów sojuszniczych z Ismedem paszą w sprawie gwarancji sądowych dla cudzoziemców w Turcji nie doprowadziły, jak dotychczas, do pożądanego wyniku. Ismed pasza odmawia w dalszym ciągu zadośćuczynienia żądaniom przynależnych, aby aresztowanie poddociemców w Turcji i dokonywanie nad nich rewizji odbywało się z zachowaniem specjalnych gwarancji żądanych przez sojuszników.

Lozanna. (PAT) W komisji rzeczoznawców osiągnięto porozumienie co do linii nowej granicy grecko-tureckiej w okolicy Karagaczu. Nowa granica prowadzić ma od miejscowości Boznakli do Damis - Tepe a dalej do rzeki Ardy i Maricy. Długość tego odcinka wynosi 11 kilometrów. Terytorium odstąpione Turcji obejmuje 25 km. kwadratowych. Zarówno Turcja jak i Grecja zgodziły się na nową granicę. W ten sposób z pomiędzy trzech wiossek z okolicy Karagaczu dwie będą przyłączone do Turcji. Trzecia będzie również przyłączona do Turcji, o tyle

o ile okaże się, że jeszcze przed podpisaniem układu w Mudanii, większość ludności wioski była turecką. Równocześnie z zawarciem układu powyższej sprawy terytorialnej ma być opracowane porozumienie co do ruchu tranzytowego, mającego przysługiwać Bułgarii przez terytorium Turcji i Grecji.

Lozanna. (PAT.) Na posiedzeniu komisji finansowej oświadczył gen. Pelle, że sprzymierzeni rezygnują ostatecznie z żądanych pierwotnie 15.000.000 funtów tureckich w złocie i żądają jedynie 1. Zwrotu zasekwestrowanych majątków cudzoziemskich w Turcji. 2. Indemnizacji wszelkich strat poniesionych przez przedsiębiorstwa cudzoziemskie działające w Turcji. Ismed pasza odpowiedział, że punkt pierwszy akceptuje, natomiast przyjęcie drugiego punktu musi uzależnić od rezultatów toczących się w Angorze rokowań pomiędzy rządem tureckim a przedstawicielami przedsiębiorstw cudzoziemskich. Stanowisko powyższe zajęte przez Ismeta paszę wywołało wśród delegatów sojuszniczych ujemne wrażenie.

Z DNIA

OBRADY NAD EXPOSE NOWEGO RZĄDU.

Warszawa. (Tel. wł.) 30. maja. Dziś o godzinie 5-tej popoł. odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym omawiano część expose rządu, dotyczącą spraw finansowych i gospodarczych.

Warszawa. (AW) Nowy gabinet omawiał już projekt expose na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów. — Część polityczna będzie jeszcze przedmiotem obrad specjalnego komitetu politycznego, do którego wchodzi premier Witos, zastępca premiera Głębicki i min. Seyda. Część gospodarczą omawiano na posiedzeniu komitetu ekonomicznego we środę o godz. 5-tej.

JAN ZAMORSKI PREZESEM GL. ZWIĄZKU Z. L. N.

Warszawa. (Tel. wł.) 30. maja. Dziś odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Związku Lud. Nar. Prezesem został obrany poseł Jan Zamorski, który z tytułu tej godności wchodzi do zarządu klubu parlamentarnego ZLN.

P. J. BOJKO KANDYDATEM NA PREZESA KLUBU PSL. PIAST.

Warszawa. (Tel. wł.) 30. maja. Jak się dowiadujemy, najpoważniejszym kandydatem na stanowisko prezesa klubu parlamentarnego PSL. Piast jest p. Jakób Bojko.

URZĘDNICY - LEWICOWCY PODAJĄ SIĘ DO DYMISJI.

Warszawa. (Tel. wł.) 30. maja. Dowiadujemy się, że sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi p. Luvemburg, z pochodzenia żyd, znany w Szwajcarii socjal. - demokratą, a później tłumacz przy sądach niemieckich, przybyły do Polski wraz z Niemcami, ustępuje ze swego stanowiska.

Podaje się do dymisji także prokurator sądu apelacyjnego p. Hübner, skrajny lewicowiec.

LEWICA UZNAŁA OŚWIADCZENIE P. PIŁSUDSKIEGO ZA NIEMOŻLIWE DO OGŁOSZENIA.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 maja. Wczoraj donosiliśmy, że sprawozdawcy pism lewicowych otrzymali obszernie oświadczenie p. Piłsudskiego o powodach jego ustąpienia, ale w parę godzin później ogłoszenie tego oświadczenia uznano w kołach lewicowych za niepożądane.

Warszawa. (AW) „Kurier Czerwony” donosi, iż mianowanie następcy marszałka Piłsudskiego nastąpi w najbliższym czasie.

ZABÓJCA WICEPREZESA GUZ-ANIE PRZED SADEM ZWYKŁYM.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 maja. Dziś w prokuraturze sądu odbyła się narada w sprawie zabójstwa dokonanego na osobie wiceprezesa Gł. Ur. Ziemi, śp. p. Olewińskiego. Po dyskusji większość oświadczyła się, że zabójca nie podlega sądowi doraźnemu i stanie przed sądem zwykłym.

Pomyślaj wyniki akcji francuskiej nad Renem.

Mowa wygłoszona ostatnio przez Poincarę w parlamencie i w komisjach stwierdziła, że wyniki akcji francuskiej w Zagł. Ruhry są zupełnie zadowalające. Potwierdzają to najdobitniej cyfry.

Produkcja koksu, wynosząca z początku zaledwie 1000 tonn dziennie, wzrosła obecnie do 11000 tonn; 8000 tonn wysyłane jest do Francji, która w ten sposób pokrywa z nadwyżką całe za otrzymanie koksu swego przemysłu metalurgicznego, wynoszące 6000 tonn dziennie. W ten sposób nadzieja na unieruchomienie francuskich hut żelaznych znikła tembardziej, że zgromadzone zapasy wystarczają na zaopatrzenie hut do stycznia nawet w tym wypadku, gdyby produkcja koksu z jakichkolwiek przyczyn ustala.

Odpowiednio do zapotrzebowania w koks wzrasta produkcja surowców żelaznej we Francji i zbliża się już do cyfr z przed okupacji. Przeciętnie w 1922 r. wielkie piece francuskie produkowały 420.000 tonn surowca miesięcznie; w lutym br. (pierwszym miesiącu okupacji) produkcja spadła do 305.000 tonn, jednak w kwietniu wyniosła już 335 tysięcy i nie obecnie nie stoi na przeszkodzie w dojściu do pierwotnej cyfry.

Kopalnie wydobywają obecnie 10000 tonn węgla dziennie, ilość ta wzrosła w najbliższym czasie do 85000; zapasy istniejące wynoszą 2.500.000 tonn.

Skarb francuski otrzymuje dziennie ze sprzedaży węgla i produktów ubocznych 1.500.000 franków, tak, iż gospodarka opłaca się.

Takie są materialne, tylko zyski Francji, o stratach niemieckich mówi „Berl. Tagbl.“.

„Mielimy obecnie również podobnie jak podczas wojny, wiele odpowiedzi nych i nieodpowiedzialnych osób. „pracujących w optymizmie“ i „oddających się wierze, iż ani Francja, ani świat cały nie wytrzyma akcji w Ruhry dłużej, niż parę miesięcy. Osoby te już się prawdopodobnie przekonały o tem, jak dalece się myliły. Realnie myślący politycy i ekonomiści powinni byli sobie powiedzieć że walka o Ruhre rozciągnie się na długi czas i że w tym czasie powinno się wyzyskać wszystkie polityczne i gospodarcze środki, które w jakikolwiek sposób mogły się do rozwiązania problemu Ruhry i odszkodowań przyczynić“.

„Berliner Tgbl.“ podniósł jak mógł Niemców do oporu; obecnie, gdy na katastrofie marki niemieckiej finansjera żydo-niemiecka porobiła miliardy, zaczyna wyrzucać rządowi brak przewidywania, decyzji itp.

Oprócz strat materialnych trzeba wziąć pod uwagę rozkład państwa skutkiem demoralizacji i zanarchizowania ludności w zagłębiu pobierającej płace za niepracowanie. Dowodem anarchii są ostatnie zaburzenia komunistyczne.

Czechosłowacja i Rumunia.

Znany, wybitny rumuński uczonec i polityk prof. Jorga, który w ostatnich tygodniach objeżdżał większe miasta Czechosłowacji z odczytami, na wyjeździe udzielił współpracownikowi „Prager Presse“ wywiadu, w którym między innymi oświadczył:

„Traktat naszego przynierza, który ma obecnie zostać odnowiony, nie jest tylko zwykłą formą dyplomatyczną mającą jeden szczególny cel; trzymać z dala jakiegoś wroga, to też wiemy, że naszemu sołuszowi, który zabezpiecza nas przed możliwymi odwetami, nadamy w pewnych warunkach daleko ściślejszy charakter. Sołusz tak trwały, jak nasz, wymaga utworzenia systemu stosunków gospodarczych prowadzącego do jaknajściślejszej gospodarczej współpracy. I skoro obydwom stronom nie dostaje pewnych możliwości, musi każda w nich wejść na obszar sołuszniaka celem brakującą tam produkcję wywołać, z czego sama czerpałaby i swoje zyski. To wystarczy, aby utworzyć przed czeskimi ka-

2163 **NA LATO!** Materiały pół wełna do prania na prochowniki, na ubrania zwykłe dla pp. wojskowych i Wielebnego duchownych z pierwszorzędnych słynnych fabryk **Bielskich** poleca po cenach fabrycznych **Z. GROCHOLSKI** WAŁOWA 9.

pitalistami i technikami widoki, jakie obszarze naftowym, a nawet w niektórych galęziach produkcji rolnej“.

Parlament francuski uchwalił kredyt na okupację Z. Ruhry.

Paryż. (PAT.) Podczas dyskusji w Izbie deputowanych nad kredytami na okupację Zagłębia Ruhry były minister Tardieu gabinetu Clemenceau oświadczył, że pochwała okupację, gani natomiast metody przy tem stosowane i żąda zwłaszcza zwiększenia okupacyjnych sił zbrojnych. Poincaré odpowiedział, że już od pierwszej chwili okupacji Zagłębia istniał tam w gruncie rzeczy niejako stan oblężenia, przyczem wbrew twierdzeniom Tardieu okupacja już zawczasu była starannie obmyślona i przygotowana a jeżeli mówił Poincaré działaliśmy w pierwszym okresie bardzo energicznie, to dlatego, ponieważ chcieliśmy pozostawić nadal rządowi Rzeszy całą odpowiedzialność za dalsze postępowanie. Obecnie w Zagłębiu Ruhry jedynym uprawnionym gospodarzem jest gen. Degoutte pod dwójną odpowiedzialnością rządów francuskiego i belgijskiego. Dzis mówił Poincaré, gdy rozbrojenie Niemiec jest niemal zapewnione, zwiększanie sił zbrojnych jak tego żąda Tardieu jest zbędne, gdyż wymagałoby to zmobilizowania jednego rocznika i w związku z tem żądania nowych kredytów, czemu rząd jest przeciwny. Zdaniem premiera środki walki obecnie stosowane najzupełniej wystarczają. W odpowiedzi na zarzuty Herriota oświadczył Poincaré, że Francja i Belgia zdecydowały się na okupację Zagłębia dlatego, ponieważ nie mogły się zgodzić na udzielenie nowego moratorium bez odpowiednich gwarancji. Premier francuski jest przeświadczony, że Niemcy nie będą wstanie dłużej opierać się, a gdyby opór ich miał trwać jeszcze do zimy, to ze strony władz okupacyjnych musiałyby być zastosowane niezwłocznie ostre środki zmuszające Rzeszę do wykonania przyjętych zobowiązań. Po dyskusji kredyty zostały uchwalone 505 głosami przeciw 67.

Paryż. (PAT.) O przebiegu polemiki w Izbie deputowanych pomiędzy Poin-

carem a Herriotem donoszą jeszcze następujące szczegóły: Poincaré podkreślił z naciskiem, że wbrew twierdzeniom Herriota nie było żadnej podstawy do żywienia nadziei, że ze strony Anglii nastąpi zmiana przedstawionych przez nią propozycji w sprawie odszkodowań, propozycje zaś te były dla Francji nie do przyjęcia, rząd belgijski uznając niemożliwość pogodzenia punktów widzenia angielskiego i francuskiego, stanął po stronie Francji. W tym miejscu Herriot przerwał mówcy, przypominając, że jakkolwiek niejednokrotnie krytykował błędy rządu francuskiego, to jednak zawsze z całą energią piętnował wszystkie zbrodnie niemieckie i złą ich wolę w sprawie odszkodowań. Poincaré oświadczył w swej replice że może zapewnić mając po temu podstawy, których użycia odmawia, iż opór ze strony Niemiec nie może już trwać dłużej. Po żądanie w tym kierunku informacji nadchodzą zarówno z kół robotniczych jak i przemysłowców. Gdyby jednak nawet wbrew przewidywaniom Niemcy zdecydowały się na opór aż do zimy, to liczyć się muszą z ewentualnością, że powzięte już zostały odpowiednie kroki zwłaszcza co do należącego zaopatrzenia wszelkiego rodzaju składów towarowych. W każdym razie Francji się nie spieszy i może ona cierpliwie czekać, aż Niemcy uświadomią sobie konieczność zapłacenia długów i wypełnienia zobowiązań. Zanim zaczniemy liczyć na pomoc z zewnątrz oświadczył dalej premier, liczymy przede wszystkim na siebie samych. Mówca pragnie szczerze, aby się znalazła jaknajprędzej wielka liczba Niemców pragnących wspólnie z Francją utrwalenia pokoju. Tymczasem dzisiaj musimy sami o własnych siłach realizować pokój i zapewnić tryumf idei sprawiedliwości. Mowę premiera przyjęto w całej Izbie owacyjnie.

Nowy rozłam w cerkwi prawosławnej.

Moskwa. (AW) W ostatnich czasach powstał jeszcze jeden rozłam w cerkwi prawosławnej, mianowicie została utworzona nowa sekta pt. „Swobodna cerkiew pracy“. Na czele jej stoi biskup Joannikij. Cerkiew ta nie została uznana oficjalnie przez sobór „pomieszcny“, który zakończył niedawno swe

obradę. Do haseł nowej cerkwi należą: Cerkiew pracy łączy wszystkich wolnomyślnych ludzi, dąży do zniścenia nabożeństw i nawiązania intelektualnego kontaktu między duchowieństwem a wyznawcami. Sekta cieszy się opieką sołwetów.

UWAGA! 3575n **NOWOŚĆ!** **W Kinie LEW.** Podrap mnie w plecy (Historia pchły) Nadzwyczajna komedia ameryk.

Coś czego jeszcze nie było! Film śpiewający w kinoteatrze „APOLLO“

Operetka **„MISS WENUS“**

We czwartek trzy oddzielne przedstawienia o 4-tej, 6-mej i 9-tej.

W piątek z powodu koncertu dwa oddzielne przedstawienia o 4-tej i 6-tej punktualnie.

Bilety wcześniej do nabycia od godz. 11-12 przedpopoł.

— **Wstęp na salę w czasie przedstawienia niedozwolony.** —

WPLYWY PODATKOWE ROSNA.

Warszawa. (AW.) Według dotychczasowego zestawienia wpływów podatkowych na kwiecień — podatki pośrednie dały w tym miesiącu następujące wyniki:

Podatek od spirytusu 31.499.771.000 Mk, od wina musującego 337.822.000 Mk, od wina 451.231.000 Mk, od piwa 2.063.524.000, od cukru 14.857.978.000 Mk, od węgla 14.675.009.000 Mk, od drożdży 857.978.000 Mk, od oleju skalnego 974.130.000, Mk, od zapalek 2.443.515.000 Mk, od kwasu octowego 331.652.000 Mk.

Opłaty od patentów na wyrób trunków i drożdży, oraz na sprzedaż trunków 132.220.000 Mk, odsetki zwiłki, kary, grzywny 320.005.000 Mk, zaległości podatków zniesionych 97.325.000 Mk, podatek od soli (w b. dzielnicy praskiej) 431.448.000 Mk. Razem marek 69.491.387.000.

Jeżeli porównamy wpływy podatków bezpośrednich z wpływami zesłanymi, to przekonamy się, że sam tylko miesiąc kwiecień dał niemal połowę tego, co przyniósł cały rok 1922, kiedy wpływy z podatków pośrednich wynosiły Mk 143.235.109.298.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 maja. Minister skarbu p. Grabski w związku z rozmową z p. Witosem w dniu utworzenia nowego rządu przedstawił stan skarbu i uzależnił przyjęcie teki od zabezpieczenia przez rząd i większość sejmową najszybszego przeprowadzenia niezbędnych ustaw. Przedewszystkiem liczy p. minister skarbu na uchwalenie w Sejmie i Senacie podatku gruntowego w pierwszej połowie czerwca, przyczem podtrzymuje pierwotne żądania, aby stawka podatku podniesiona była 100 razy i żeby progresja nie przenosiła 200 proc. i zaliczana była na podatek dochodowy.

SPRAWY PRODUKCJI I HANDLU SPIRYTUSEM.

Warszawa. (Tel. wł.) 30. maja. W ministerstwie skarbu odbyła się konferencja poświęcona omawianiu spraw związanych z produkcją i handlem spirytusu. W dyskusji obok zdecydowanych zwolenników monopolu, nie brakło głosów, wypowiadających się, że jedynie monopol spirytusowy może uźródłowić stosunki w tej dziedzinie, pogarszające się z dnia na dzień. Dyskusji nie ukończono.

PRZYJMOWANIE WKŁADEK OSZCZĘDNOŚCI P. K. O. PRZEZ URZĘDY POCZTOWE.

Warszawa. (Tel. wł.) 30. maja. Od 16. czerwca br. wszystkie urzędy pocztowe w państwie rozpoczną przyjmowanie i wypłatę oszczędności złotych w P. K. O. Wypłaty uskuteczniane będą za okazaniem książeczki oszczędnościowej, wydanej przez urzędy pocztowe, opiewającej na wniesioną sumę 10 złotych polskich.

O kursie złotego polskiego zawiadamiane będą urzędy pocztowe telegraficznie przez Ministerstwo skarbu.

ZŁOTY POLSKI 9000 Mk.

Warszawa. (PAT.) Na podstawie ustawy z 22 marca 1923 w przedmiocie 6 proc. złotych bonów skarbowych oraz rozporządzeń min. skarbu z 30 marca 1923, 30 kwietnia 1923 i 15 maja 1923, określił min. skarbu cenę emisyjną 6 proc. złotych bonów skarbowych serii I. A., I. B., I. C. na 9000 Mk za jeden złoty. Nowa cena emisyjna obowiązuje od 1 czerwca br.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

J. Wielmożnemu Panu Prof. Drowi **Frandszkowi Siłkowi**, Prymarjuszowi Oddz. chirurg. szpitala pow. w Lwowie, W. P. Dr. **Klaudjuszowi Karowcowi**, zast. Prymarj. za mistrzowskie przeprowadzenie operacji syna mego Zbigniewa i W. P. Drowi **Świętosławowi Bałeyowi** za skuteczne leczenie, opatrunki, pełny poświęcenia opiekę i troskliwe starania w ciągu choroby syna, czemu zawdzięcza on stołunkowo rychły powrót do zdrowia, — składam tą drogą najgłębsze podziękowanie i wyrażam mu najszczerzą wdzięczność.

We Lwowie, 29 maja 1923

n3258 **Dr. Zygmunt Zawirski.**

PREZYDENT WYJEŻDZA**1. CZERWCA DO POZNANIA.**

Warszawa. (AW) Wbrew mylnym informacjom dzisiejszej prasy porannej Prezydent Rzpltej wyjeżdża do Kalisza, Łodzi i Poznania 1. czerwca o g. 2-giej popołudniu.

SŁEDZTWO W SPRAWIE ZAMACHÓW TERRORYSTYCZNYCH.

Warszawa. (AW) Śledztwo w sprawie zamachów terrorystycznych rozwija się energicznie, jednakowoż szczegóły utrzymywane są w ścisłej tajemnicy dla dobra samego śledztwa.

HOLD POLEGŁYM ŻOŁNIERZOM AMERYKAŃSKIM.

Warszawa. (PAT) Dzisiaj o godz. 11 przedpoł. odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym św. Jana, odbyte z racji „Memorial Day“ amerykańskiego święta — cześć poległym na polach bitew żołnierzom. W zastępstwie pos. Gibbonsa, obecny był sekretarz poselstwa amerykańskiego wraz z całym personelem. Na nabożeństwo przybyli marszałek senatu Trampczyński, gen. Suszyński, z ministerstwa spraw zagr. p. Berenson, Ad. Zamoyński i Arcot, prezes Tow. polsko-amerykańskiego, attache francuski, polonia amerykańska i wielu oficerów, oraz korespondenci pism amerykańskich i warszawskich. Mszę odprawił ks. arcybiskup Gałł. W kościele ustawiono symboliczną trumnę, przykrytą sztandarem amerykańskim. Straż honorową pełnili żołnierze w rymśzunku bojowym. Po nabożeństwie udano się na cmentarz powązkowski, gdzie złożono wieńce na grobach poległych żołnierzów amerykańskich. Po skończonej uroczystości dziękował sekretarz poselstwa amerykańskiego w serdecznych słowach Tow. polsko-amerykańskiemu za zajęcie się uroczystością.

NOWY MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa. (AW) 30. bm. w południe minister spraw wewnętrznych p. Kiernik objął urządowanie. W odpowiedzi na powitalne przemówienia przedstawicieli urzędników ministerstwa, min. Kiernik wypowiedział wyrazy uznania dla swych poprzedników na tym posterunku, podnosząc w szczególności zasługi obecnego prezydenta Rzpltej jako ministra spraw wewnętrznych i podkreślając, że w sprawach administracyjnych trzeba teraz realizacji programów, które już istnieją.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 12¹⁵ odbyło się powitanie przez zebranych

Uroczy romantyczny park HELANKA Koło Wysokiego Zamku
ul. Świętego Wojciecha
3 minuty od tramwaju UL. urządzony z komfortem na wzór parków warszawskich... już otwarty.
Kuchnia wykwintna: śniadania, obiady, podwieczorki, kolacje, różne chłodniki.

w komplecie urzędników ministerstwa spraw wewn. nowego ministra dr. Kiernika. Przemówienie powitalne wygłosił wicem. Olpiński, podkreślając wielką ilość zadań, które ma przed sobą nowy minister. Dalej zapewnił p. ministra w imieniu ogółu urzędników, że znajdzie w nich gorliwych i oddanych pracowników. Podkreśliwszy ścisły obiektywizm, który i nadal cechować będzie pracę urzędników ministerstwa

spraw wewnętrznych, wyraził wiceminister pewność, że w osobie nowego ministra zarówno ta praca, jak i służy obronę. P. min. Kiernik dziękując oświadczył, że jakkolwiek jest ministrem parlamentarnym, to nie wyszedł ze stanu urzędniczego. Sprawy urzędnicze nie są mu obce, gdyż jako poseł i referent sejmowy stykał się często z postulatami urzędników i zna dobrze ich potrzeby.

Strajk w Zagłębiu Ruhry.

Fr. Presse“ strajk w Zagłębiu Ruhry, obejmujący cały okręg Bochum i Gelsenkirchen przeniósł się do Dortmund, okręgu Essen, Duisburga i Hamborn. Najpoważniejszą jest sytuacja w Bochum i Gelsenkirchen.

Essen. (AW) W tutejszym rewiżie musieli Francuzi interweniować w całym szeregu wypadków. W miejscowości Stoppenberg przyszło do poważnej strzelaniny. W okolicy Elberfeld krąży od ubiegłej soboty pogłoski o zamachu stanu. W Barmen usiłowali komuniści wywołać rozruchy.

Gelsenkirchen. (AW) Według ostatnich wiadomości są oznaki wskazujące na to, że rozruchy w Zagłębiu Ruhry przekroczyły swój punkt kulminacyjny. 29. odbyły się masowe zgromadzenia strajkujących, zwołane przez komunistów, na których zajęto stanowisko w kwestii plac i postanowiono z

Wiedeń. (AW) Według informacji „N. Fr. Presse“ strajk w Zagłębiu Ruhry, obejmujący cały okręg Bochum i Gelsenkirchen przeniósł się do Dortmund, okręgu Essen, Duisburga i Hamborn. Najpoważniejszą jest sytuacja w Bochum i Gelsenkirchen.

Z Sejmu śląskiego.

Katowice. (PAT.) Na 38 plenarnym posiedzeniu Sejmu śląskiego przyjęto w 2 czytaniu projekt budżetu dla województwa śląskiego za czas od 30 kwietnia do 30 czerwca. Trzecie czytanie wskutek oporu NPR. odroczone. Według sprawozdania komisji wydatki województwa śląskiego w pierwszym kwartale wynosiły 39 miliardów, zaś w drugi kwartał wyniosą około 50 miliardów. Województwo śląskie jak wynika ze sprawozdania komisji bi-

Należy oczekiwać, że decyzja, jaka zapadła w Gelsenkirchen pociągnie swym przykładem i inne centra strajku.

Paryż. (AW) Francuskie dzienniki podają, że rząd posiada niewątpliwe dowody, iż akcja komunistyczna w Z. Ruhry wspomagana jest przez znaczne sumy pieniężne ze źródeł rosyjskich. Wyraża przytem zdziwienie, że rząd niemiecki nie czyni żadnych wystąpień dyplomatycznych, aby zapobiec temu stanowi rzeczy. „Temps“ zapytuje dlaczego rząd niemiecki nie naśladuje przykładu Anglii i nie wysyła do Rosji rotę protestującą przeciwko wywołaniu rozruchów w Z. Ruhry, które zostały sfinansowane przez rząd sowiecki sumą 20 milionów franków szwajcarskich. „Szczególnie godnym zastanowienia jest fakt, pisze „Temps“, że wysyłka tych pieniędzy nastąpiła z Berlina, gdzie przecież kontrola nad obrotem zagranicznych dewiz jest tak drobiazgową“.

dżetowej zamierza wypłacić rządowi centralnemu 200 miliardów, jako zaliczkę z przypadającej rządowi części dochodów województwa. W dalszym ciągu omawiano sprawę wydania sądowni cieszyńskiemu pos. Szusicki (PSL.) któremu oskarżenie zarzuca przestępstwo na tle aprowizacji. Jakkolwiek pos. Szusicki sam domagał się wydania siebie sądowi, Sejm sprzeciwił się wydaniu 22 głosami przeciwko 12.

zharmonizowały tak, że we Włoszech występowały już jako jedna solidarna organizacja. I to dodawało nam wielkiej powagi w oczach naszych gościnnych gospodarzy. W Rzymie zastaliśmy posła Kozickiego, redaktora „Kurjera Poznańskiego“, a w ten sposób w łonie dziennikarstwa polskiego znalazło się dwóch senatorów i dwóch posłów, co znowu zrobiło dobre wrażenie nie tylko na naszych włoskich kolegach, ale i na rządzie, który liczy kilku dziennikarzy. Sam premier p. Benito Mussolini wyrosnął na dziennikarstwie. Jako redaktor „Il Popolo d'Italia“. Słusznie też powtarzano zdanie Clemenceau: „Le journalisme mene a tout, a la condition d'en sortir“ (dziennikarstwo prowadzi do wszystkiego, pod warunkiem, że się je porzuci).

Ponieważ podczas wojny miałem możność poznania Włoch i Włochów z bliska i ponieważ widzę ogromne przeobrażenia duchowe i materialne, jakie się dokonywały w tym kraju i narodzie, uważam za konieczne omówić tę sprawę szerzej, pokazać Włochy dzisiejsze, a co najważniejsza usunąć pewne uprzedzenia, jakie na temat tego narodu pokutują w głowach polskich. Włochy są krajem wielkiej przyszłości, a Polska nowa musi się z nimi liczyć, nawiązać należyte stosunki i utrwalić przyjaźń, jaka tam dla Polski istnieje. Do tego potrzeba Włochy lepiej poznać.

PORZĄDEK OBRAD PIATKO- WEGO POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa. (PAT) Porządek posiedzenia XLI, które się odbędzie 1. bm. o godz. 13: 1) Pierwsze czytanie ustawy o parcelacji i osadnictwie; 2) Pierwsze czytanie ustawy o sfinansowaniu tej ustawy; 3) Dalszy ciąg dyskusji szczegółowej nad sprawozdaniem komisji skarbowej o podatku gruntowym; 4) ustne sprawozdanie komisji skarbowej o projekcie ustawy w przedmiocie zmiany niektórych przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązującym w b. dzielnicy pruskiej.

Do łaski marszałkowskiej w Sejmie nadeszło ministerstwo skarbu projekt ustawy o dodatkowym kredycie dla ministerstwa spraw wojskowych. Na temże posiedzeniu Sejmu wystąpi z exposé rownomianowany premier ministrów p. Wincenty Witos.

ARCYKSIĄŻE PROTESTUJE.

Paryż. (AW) Arcyksiążę Fryderyk złożył w komisji reparacyjnej protest przeciwko konfiskacie przez rządy Czechosłowacji, Jugosławii i Polski jego majątków, położonych w tych krajach. Komisja reparacyjna protest uchyliła, zawiadamiając go, że winien zwrócić się w drodze sądów odnośnych państw, które rozpatrzą jego skargę.

ROZWÓJ HANDLU W KIERUNKU NA ŁOTWĘ I RYGĘ.

Gdańsk. (PAT) „Dziennik Gdański“ donosi: Według informacji z kół kupieckich donoszą, że poważna część transportów polskich zaczyna omijać port gdański. Handel z Anglią został skierowany przez Sengallen i Rygę. Wpłynęły ra to nietylko naprężone stosunki między Polską a Gdańskiem, gdyż jak donoszą firmy wileńskie okazuje się, że przewóz towarów drogą na Rygę kalkuluje się o 50 proc. taniej, niż drogą na Gdańsk. Rozwój handlu w kierunku na Łotwę i Rygę mógłby z biegiem czasu przynieść Gdańskowi nieobliczalne straty.

DALSZY CIĄG SOBÓRU WATYKAŃSKIEGO

Wiedeń. (PAT) „N. Fr. Presse“ z Rzymu: Słychać, że papież w okazji roku jubileuszowego, przypadającego na r. 1925 zarządził odbycie dalszego ciągu soboru watykańskiego, przerwanego, jak wiadomo w r. 1870, z powodu wybuchu wojny niemiecko-francuskiej.

Nasze jednostronne sądy.

Polacy na ogół mają bardzo fałszywe wyobrażenie o Włochach, a zwłaszcza ci Polacy, którzy się wychowywali na niemieckiej kulturze. Mam prawo mówić o tem, bo i sam podzielałem wszystkie te uprzedzenia, zanim z końcem 1916 roku dostałem się wbrew chęci do włoskiej niewoli. Miałem zaś to szczęście, że jako jeńiec wojenny w randze genajny poznałem naprzód najniższe warstwy chłopsko-robotnicze w Lombardii i Sardynii, potem drobniomieszczańskie i robotnicze w Lacyum, a potem dopiero dostałem się w świat dziennikarski, polityczny i rządowy. Mogę zatem mówić o znajomości wszystkich warstw całego narodu.

Zetknięcie się z Włochami przyniosło mi codzień, na każdym kroku niespodzianki, ponieważ ludność okazywała się całkiem inną niż niekorzystne o niej wyobrażenia, jakie z sobą przyniosłem. W 44 roku życia musiałem poddać rewizji wszystkie moje uprzedzenia, wyobrażenia i sądy pożyte, ażeby sobie wytworzyć nowe i własne przekonania na podstawie doświadczenia. Pragnąłbym, ażeby ci współrodacy, którzy nie mieli sposobności zrewidować nabytych przesądów, zechcieli uważnie przeczytać moje uwagi i próbować sprostowania fałszów, narzuconych przez niemiecką propagandę.

(C. d. n.)

POSEŁ JAN ZAMORSKI.**Powojenna Italia.****Wstęp.**

W odpowiedzi na życzenie przyjęcie, jakiego przed dwoma laty doznali w Polsce dziennikarze włoscy, rząd włoski za pośrednictwem syndykatu prasy włoskiej w Rzymie zaprosił przedstawicielstwo dziennikarzy polskich do Włoch. Prawicowi koledzy po piórze przekierowali u rządu i w syndykacie, ażeby między uczestnikami znalazła się i moja małuczkosć. Ażeby jednak w grupie dziesięciu wycieczkowców uwzględnić, ile możności, cały kraj, senator Jabłonowski wpisał mnie na listę jako przedstawiciela „Słowa Polskiego“, nimo, że do wycieczki zgłosił mnie poseł Sadzewicz, jako współpracownika warszawskiej „Gazety Porannej“. Występowałem więc we Włoszech stale jako Wasz przedstawiciel, a stąd wziąłem zobowiązanie, że swoje spostrzeżenia ogłaszę u Was. Proszę zatem o miejsce w kilku odcinkach, żebym mógł dług spłacić.

W tem rozdzielaniu pism nie ma żadnego radzycia. Pani Boelke, współpracowniczka „Rzeczypospolitej“ figurowała jako przedstawicielka „Dziennika Poznańskiego“, w którym umieszcza swoje korespondencje. Pan Łata, istotny współpracownik „Kurjera Informacyjnego“ wystąpił jako przed-

stawiciel „Nowej Reformy“, którą zasilali korespondencjami. Wydało się nam lepiej wziąć takie przedstawicielstwa wielkich ognisk prowincjonalnych, niż występować jako współpracownicy kilku pism wyłącznie warszawskich. „Rzeczpospolita“ wysłała p. Wojciecha Dąbrowskiego; „Express Poranny“ reprezentował właściciel i naczelny redaktor p. Jerzy Plewiński; „Gazetę Poranną“ z Warszawy pani Zofia Osbergerowa; „Kurjer Warszawski“ senator Bolesław Koskowski; „Gazetę Warszawską“ senator Władysław Jabłonowski i kierownik Działu gospodarczego p. Gadomski. Na czele wycieczki stał wiceprezes syndykatu prasy polskiej p. Ignacy Rosner, redaktor „Kurjera Polskiego“ w Warszawie. Z powodu różnych niedopatrzeń i zaniedbań musiano zorganizować wycieczkę w ostatniej chwili i dlatego nie było czasu na porozumienie się z prasą prowincjonalną. Z prasy stołecznej socjaliści, w zgodzie ze swoim stanowiskiem, odmówili udziału w wycieczce, a rząd okazał tyle dobrego smaku, że redaktorom „Kurjera Porannego“ dał do zrozumienia, iż udział ich nie jest pożądany. Panowie ci bowiem, plugawiając w sposób nieprzyzwoity dzisiejsze Włochy i rząd Mussoliniego, mieli jednak ochotę na koszt tego rządu przewietrzyć się po Włoszech.

W ten sposób skleił się na prędce komplet dziesięciu osób, które po bliższym poznanu się, żyły się z sobą i

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p.

Wczoraj o godz. 9 odprawione zostało w katedrze nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Aleksandra Skarbka.

Pamięć nieodżałowanego obrońcy Lwowa i kresów Rzpłtej. niestrudzonego działacza narodowego uczcili obecnością na nabożeństwie licznie zebrani przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa lwowskiego. Między innymi obecni byli p. Wojewoda Grabowski i szef prezydium Województwa dr. Doschot, z ramienia prezydium miasta wicepr. Stahl, senatorowie Sieliński, Cieński, poseł Prószyński, dalej prez. Dembowski, dr. Jan Rozwadowski, dr. Zdz. Próchnicki i inni.

Ratujmy polską młodzież uchodźczą.

W dniu Bożego Ciała, t. zn. 31 maja, odbędzie się we Lwowie „Zbiórka uliczna”, urządzona przez Obywatelski Komitet opieki nad uchodźcami i repatriantami. Komitet utrzymuje w bursach i internatach 165 młodzieży w wieku szkolnym. Młodzież (chłopcy i dziewczęta) uczęszcza do szkół powszechnych 60, gimnazjów 41, seminarjów nauczycielskich i na kursy seminarjalne 8, szkół przemysłowych, handlowych i na kursy zawodowe 31, w ochronach przebywa 5, za 15 uczniów w szkole kadeckiej i kilku na uniwersytecie opłaca Komitet wydatki na przybory szkolne i inne potrzeby. Wszystkim poza utrzymaniem i nauką dostarczyć musi bielizny i odzieży, leczenia itd. Kilkadziesiąt młodzieży, mieszkającej przy rodzinach i znajomych, przebywającej także w warsztatach rzemieślniczych korzysta z częściowej, a jednak wydatnej pomocy Komitetu.

Do Komitetu zgłasza się także i korzysta z pomocy młodzież uchodźcza, która przebywa zdaleka od Małopolski, na Wołyniu i w Wielkopolsce. Poza opieką nad młodzieżą, dorośli uchodźcy korzystają z darów w odzieży, prowiantach, zasiłkach pieniężnych i biura pośrednictwa pracy.

W r. 1922 wydano w gotówce 22,700,000 mk., rozdano bieżący i odzieży 3,695 sztuk, płótna 576 metrów, wełny 49 kg., prowiantów 30,422 kg.

W r. 1923 wydatki Komitetu dochodzą do 15,000,000 mk. miesięcznie, a fundusze, pochodzące jak magazyny, wyczerpane.

W ostatnich tygodniach pokryty deficyt dzięki legatowi śp. Arcybiskupa Bilezewskiego, zasiłkom Kapituły lwowskiej, subwencjom Kuratorium lwowskiego, Tow. Szkół Ludowej i pożyczkom T. S. L.

Spółcześnieści, które w latach ubiegłych a zwłaszcza w r. 1922 hojnie zaopatrywały fundusze Komitetu, bo na 24,731,367 mk. zaledwie 4,000,000 mk. wynosiły subwencje rządowe. W tym roku zapomina o Komitecie, który obecnie dzięki nadludzkiej pracy kilku jednostek, spełnia dotąd swe ważne dla dobra ogólnego zadanie.

Złożmy w dniu 31 maja br. hojną ofiarę, ale nie poprzestajmy na niej; doraźna po-

moc już nie wystarczy, trzeba stałej daniny i ciągłego czuwania.

Wakacje to troska dla Komitetu wielka. Ziemianie, officialści prywatni i inni ludzie dobrej woli niech przyjmą w gościnę młodzież, pozbawioną domu i rodzin.

Zgłoszenia przyjmuje Komitet (ul. Zygmontowska 1. 4).

Pusaki do zbiórki będą wydawane na wtorek, 29 maja, od g. 5 do 6 w lokalu T. S. L. (ul. Fredry 1. 3).

Gimnazja ruskie.

Po umówieniu ruskich szkół powszechnych (jest ich na terenie kuratorium lwowskiego 2,426 i 105 klas eksperymentowanych, a polskich jest 2,247 i 298 klas eksp.) i seminarjów naucz. ruskich (są 2 rządowe: we Lwowie i Przemyślu i 6 prywatnych, z czego mają prawa szkół państwowych seminarja w Jaworowie, Kołomyżach i Stanisławowie, a bez tego prawa są: w Drohobyczu, Samborze i Stryju), — należy teraz zająć się gimnazjami.

Gimnazjów ruskich jest na terenie lwowskiego kuratorium szkolnego 20, a mianowicie 8 państwowych (we Lwowie jedno i filia, Kołomyża, Przemyśl, Stanisławów, Tarnopol i ruskie parafelki w Brzeżanach i Stryju) i 12 prywatnych, nie licząc zamkniętego gimnazjum w Dolinie (koedukacyjne: Drohobycz, Czortków, Horodenka, Jaworów, Rohatyn, Złoczów i żeńskie: Drohobycz, Kołomyża, Lwów, Przemyśl, Stanisławów, Tarnopol). Dla porównania zaznaczamy: w b. zaborze pruskim, gdzie wszystkie bez wyjątku szkoły, państwowe i prywatne, były do r. 1919 niemieckie, zostało teraz (poza Śląskiem, mającym autonomię szkolną) jedno rządowe gimnazjum niemieckie w Toruniu i dwa rządowe gimnazja polsko - niemieckie w Grudziądzu i Wąbrzeźnie; prywatnych gimnazjów niemieckich jest 5 i liceów 6, — a ani jedna z tych 11 szkół nie ma prawa publiczności. Szereg prywatnych gimnazjów niemieckich jakoś zamknięto. Porównajmy ilość gimnazjów ruskich w kuratorium lwowskim ze stanem w r. 1914 (zob. Kalendarzyk Prof. r. 1914), otóż ani jeden z ówczesnych 8 zakładów nie uległ spolszczeniu, a prywatnych było mniej niż dziś, mianowicie nie 12 tylko 9 (Busk, Czortków, Horodenka, Jaworów, Kopyczyńce, Lwów, Rohatyn, Stanisławów, Zbaraż; — pozatem było utrakwistyczne w Turce). To porównanie obu zaborów nasunie od razu jasny pogląd na gospodarkę kuratora Sobińskiego.

Traktat wersalski i konstytucja nie zobowiązują nas do żadnego gimnazjum państwowego niepolińskiego. W traktacie par. 8 a w konstytucji par. 110 mówią o szkołach mniejszości narodowych, zakładanych własnym kosztem i to bardzo wyraźnie. Jest tylko

potrzebne wyjaśnienie par. 9 traktatu, a to wstępu: „Tym mniejszościom zostanie zapewniony słuszny udział w ko- rzystaniu oraz w przeznaczaniu sum, które budżet państwowy, budżety miejskie lub inne przyznają z funduszy publicznych na cele wychowawcze, religijne lub dobroczynne”. (Podobnego zastrzeżenia w konstytucji niema).

Otóż choćby ktoś jak najszerzej ujął ten wstęp, nie może z niego wyprowadzić wniosku, że miałyby powstawać niepolińskie gimnazja państwowe. Jedynie państwo, gmina itd. ma umożliwić udział w funduszach, a to w korzystaniu z nich i w przeznaczaniu ich, to znaczy, że ma dawać odpowiednie subwencje i że w przeznaczaniu tych sum (na rodzaje szkół) mają głos i Rusini. W obecnych stosunkach kosztują państwowe powszechne szkoły ruskie znacznie więcej, niż wynosi cały „słuszny udział” Rusinów, bo jakież podatki oni dziś płacą? Zatem dziś płacimy im więcej, niż jesteśmy obowiązani, ze względu na wysokość ich podatków i żadnych już subwencji dawać nie mamy. W przyszłości będziemy musieli subwencjonować ich szkoły prywatne, naturalnie po uwzględnieniu już kosztów wydawanych na ich szkolnictwo państwowe powszechne, mające wykład ruski na pierwszych dwu stopniach. — Ale też i nie więcej.

Zatem nie powinniśmy być w Polsce państwowe gimnazja ruskie czy inne niepolińskie; — obecnie istniejące należy zaraz zmienić na polskie. Z prywatnych gimnazjów tylko te mogą dostawać prawa państwowe, które będą miały język wykładowy polski. Niepolińskie gimnazja mogą powstawać bez trudności jako prywatne i bez praw państwowych, z uwzględnieniem par. 110 konstytucji „w zakresie kwalifikacji nauczycieli, bezpieczeństwa powierzonych im dzieci i lojalnego stosunku do państwa”. Zrużna rządowych gimnazjów ruskich na polskie i wprowadzenie nim powyżej omówionych wymagań ustawy sejmowej. Ale jakżeż łatwo było to zrobić w r. 1918/19, przez uchwałę Tymcz. Komisji Rządzącej, jak to się stało ze spolszczeniem lwowskiego gimnazjum niemieckiego, co już potem Sejm łatwo załatwił. Te bezcenne lata, które tak idealnie wyzyska-

no w Wielkopolsce, zmarnowało u nas kuratorium p. Sobińskiego zupełnie, wskutek fałszywego czekania na uznanie granic (fałszywość tego umówilem p. t.: „Gdyby nie uznano granic”), a jeszcze więcej wskutek obawy narażenia się Rusinom. Gdy granice uznano, jednak jakież zmiany czy choćby zapowiadzi zmian nikt nie widzi, a inicjatywa i wykonanie ma wychodzić z kuratorium, — na to tam dani ludzie dostali się i to należy do ich obowiąz- ków. Prószyński.

Śmierć za zdradę stanu.

Patrioci ukraińscy za pieniądze bolsze- wickie.

Tarnopol w maju.

Jakimi drogami chadzał patriotyzm ukraińskich boryteli, którzy w jesień ub. r. palili polskie folwarki i mienie, robili zamachy na policję, i mordował wybitniejszych Rusinów, którzy nie chcieli stawać pod plugawym sztandarem polakożerstwa, dowodzi odbyta tu onegdaj rozprawa, która wykazała ścisły związek „ideologii” ukraińskie ze złotem bolszewickim z za Zbrucza.

Mianowicie w ub. roku bolszewicki „Zakordot”, mający swą siedzibę w Kamieńcu Podolskim wysłał do Małopolski ekspedycję złożoną z kilku osób, która miała propagować komunizm, przez zamachy na posłów i policję państwową, wysadzanie mostów kolejowych w powietrze itd.

Na czele tej bandy stał uczeń gimnazjalny Stefan Koroluk, który otrzymywał z za Zbrucza pieniądze, materiały wybuchowe i instrukcje. Koroluk był „komendantem” i „inspiratorem” 14 okręgów bojówkowych. Pieniądze i broń przewoził Korolukowi niejaki Fedor Styczak, parobek z pod Skolego, zaś żyd Leon Kalisz wyrabiał u władz fałszywe paszporty kupieckie dla emisariuszów bolszewickich.

Przy rewizji znaleziono u Styczaka szyfrowany rozkaz bolszewicki, zawiadamiający o wysylce broni, ponadto inny materiał obciążający.

Przeciwko trzem członkom bojówek bolszewicko-ukraińskich odbyła się tu onegdaj rozprawa o zbrodnię zdrady stanu, na podstawie której Styczaka skazano na karę śmierci, Kalisza na rok ciężkiego więzienia. Koroluk zaś został przez przysięgłych uwolniony.

Czas odnowić przedpłatę!

WŁADYSŁAW KOZICKI. 15)

Ziemia.

Powieść.

Księga pierwsza.

Kwiat polny.

(Ciąg dalszy.)

— Co? Znów on, ten obwieś, z którym już raz uciekał sobie pensjonarski flirt? O, moja panno, z tego nic nie będzie, Mazowiecka ci to mówi. Różu, Marysiu, Oleno, zabierzcie mi go zaraz. Ani kroku dalej, chyba po moim trupie.

To mówiąc, ciotka Mazowiecka zastąpiła Wandzie drogę swym obszernym korpusem i naksztalt maczugi skierowała ku jej piersi rondel z gorącą malinami.

Lecz narwanej siostrzenicy przyszła szatańska myśl do głowy.

— Ostrożnie, ciotuniu! — zawołała — on ma tyfus.

— Jezus Maria! — wrzasnęła matrona, która panicznie bała się wszelkich epidemii, — i chwyciła się oburacz za głowę. Opuszczony rondel upadł na ziemię, a rozlany sok malinowy prześlicznym floremem zlaćzył się, jako nowy motyw zdobniczy w ornamentykę pstrego glinianego kilimu.

Kiedy indziej incydent ten byłby roz-

pętał nową burzę u przesadnie pedantycznej pani Mazowieckiej. Teraz jednak biedaczka tak była przerażona, że w susach jelenich dopadła drzwi najbliższego pokoju i zatrzaskała je za sobą.

Miała jeszcze tyle tylko przytomności tonącego rozbitka, że wysunęła zza drzwi rękę z zieloną fiaszeczką i rzuciła wyrodnej siostrzenicy zbawcze hasło:

— Lysol. Desynfekcja!

Potem, zupełnie wyczerpana, oddała się bez zastrzeżeń wyzwalającej męczarni spazmatycznych łkań, które przez długi czas jeszcze sopranem modernistycznych dysharmonii napelniały dom cały.

— Baczność! W pochód — marsz! — zakomenderowała Wanda, rozweselona myślą, że conajmniej aż do orzeczenia lekarzy będzie zabezpieczona przed atakami moralności p. Mazowieckiej.

Miała panna Proszewska urządzone zaciszne mieszkanko na piąterku, a raczej poprostu na strychu, swoją „Stübchen im Dach”, jak ją nazywała według zapamiętanej z gimnazjum terminologii „Hermiona i Doroty”. Składało się z łazienki (wodę do tuszu zanoszono konewkami, bo wodociągów nie było), z sypialni, miniaturowego, niebieskiego buduaru i z biblioteki, czyli gabinetu do „pracy”, a raczej do niepróżniącego próżnowania. Tam było jej królestwo dziewczęce, jej „dżungla”, przepelniona tygrysami rozpaczliwych westchnień i kolibrami rozmarzeń.

Tam nawet ciocia Mazowiecka nie miała wstępu, chyba za poprzednim zameldowaniem się przez służbę. Tak postanowiła raz Wanda w Wilsonowskim natchnieniu „samostanowienia”, przed którym nawet sarmackie prawo „wielkich i małych porządków domowych” musiało się ugiąć. Za to w dalszych ubikacjach traciła prawo eksteritorialności i musiała respektować tyranię tradycji.

W tym to gabinecie unosiła ułożoną Szczerbę. Złożywszy go narazie na miękkiej otomianie, kazała dziewczkom przynieść łóżko z położonego na dole gościnnego pokoju i zasłać je świeżą pościelą, sama zaś zabrała bez ceremonii z komody ojca komplet czystej bielizny i z przyzwyczajenia skropiła ją silnie wodą kolońską, zaprawioną zapachem świeżego siana. Potem — odbywszy krótką naradę (o przesadzonym zresztą z góry wyniku) z mglistymi wspomnieniami z czasów medycyny i służby sanitarnej w wojsku, rozebrała chorego, wykapała w wannie z letnią wodą i natarła octem toaletowym — wszystko przy współudziale Marysi, która jej w tej pracy pomagała z nieklamany zapachem. Podczas tych zabiegów pewne „mazowieckie”, jak je określała skrupuły, zwalczała Wanda podwójną bronią: najpierw samarytąską, jako że w latach wojny, w roli pielęgniarki, podobne usługi oddała przynajmniej trzystu rannym i chorym żołnierzom, a powtóre poetycką, bo wyobrażała sobie, że gdyby

żyła w czasach homeryckich, jako służebna, lub nawet królowa, na dworze Agamemnona, czy Odysa, tego rodzaju świadczeń gościnnych miałaby prawo doznać od niej i najzdrowszy w świecie heros. Coprawda wiecznie w przekorze z nią żyjący chochlik zręczył, że tym razem nieco inaczej reaguje na tajemnice młodzieńczego ciała, lecz Wanda miała się krótko w wedzi-dła i usiłowała nie utrzymywać w myśli obrazu, który jednak mimo to trwałemu konturami zarysował się w panińskim pamiętniku jej duszy.

Ukończywszy te zabiegi, zmęczona, nie na żarty, usiadła przy oknie, skąd otwierał się widok na gościniec, i z niecierpliwością wyglądała przyjazdu lekarzy. Niebawem jej zdenerwowanie doszło do najwyższego stopnia. Drżała teraz o życie Andrzeja, bo — jak stwierdzała sama przed sobą — miała ambicję uratowania tego dzielnego człowieka od śmierci.

On zaś po kąpieli odzyskał mętą półświadomość. Nie wiedział, co się z nim dzieje, ale czuł, że jest mu nieskończenie dobrze i błogo. Zdawało mu się, że jest małym, słabym chłopcem, którego jego tak bardzo ukochana matka pielęgnuje w chorobie. Złudzenie to utrzymało się w nim jeszcze bardziej, gdy ujrzał postać kobiecą, klęczącą przed świętym obrazem i zatapiającą się w żarliwej modlitwie.

(C. d. n.)

PRZEGŁAD NAFTOWY.

Warszawie do rozważenia.

Piszą nam z Drohobycza:

Korzystając z tego, że redakcja „Słowa Polskiego” przoduje polskiej prasie w zajmowaniu się sprawami gospodarczymi, zwracam niniejszem uwagę na rzecz niernormalną, jakiej się u nas dzieje, a na którą stanowczo powinna się zwrócić rada.

Otóż tutejsza dyrekcja Państwowej Rafinerji odmawia stale kupowania ropy od producentów po cenie targowej, a zmusza ich do sprzedania swej ropy hiel wiarzom, którzy na niej potem spekulują. Tymczasem Państwowa Rafinerja nie pracuje ani połową swych urządzeń i nie może nastarczyć towaru, na który jest zbyt po bardzo wysokich cenach.

W ten sposób wyrządza się ogromną szkodę przemysłowi kopalnianemu, powodując katastrofalne przesilenie, które tysiące bezrobotnych wyrzuca już na bruk. Większą jeszcze szkodę wyrządza się Skarbowi Państwa, gdyż Państwo wybudowało i wyposażało olbrzymią rafinerję i utrzymuje w niej personal, mogący przerobić trzy tysiące wagonów ropy miesięcznie, a tymczasem od paru miesięcy przerabia się coś po siedemset wagonów, zatem ćwierć tego, co można. Tymczasem ropy taniej jest na targu dużo, a kupują ją banki i żydzi za pieniądze wzięte z kasy państwowej z PKKP.

Ponadto grozi nam tu w Drohobyczu wstrzymanie dostawy gazów z Borysławia spowodowane oczekiwaniem wstrzymaniem tłoczenia gazów wozółe, gdyż z Warszawy zakazano tutejszej rafinerji palić gazami i podobno do tego samego ma dojść w Państwowej rafinerji. Przyszłość podobno rozkaże, aby palić pod kotłami ropą i olejami i nie konkurować nimi na targu z obcym kapitałem.

Producent.

(Powyższą korespondencję z Drohobycza drukujemy, ponieważ pochodzi ona z poważnego źródła, mamy wrażenie, że niektóre rzeczy są w niej nieco przejawskrawione i uważając ją za materiał do rozważań i dyskusji chętnie zamieszczamy dalsze głosy w tej sprawie, chociażby one wychodziły z innego punktu widzenia. Przyp. Red.).

Plany i manewry Standardu.

Standard Oil Company zapuszcza coraz dalsze korzenie w naszym przemyśle naftowym. Zdajna należy do tej grupy „Vacuum Oil Company”, posiadająca rafinerję w Dziedziach i szyby w Borysławiu. Standard, zakupiwszy Rafinerję Trijesteńską, nabył temsamem jej 50 proc. udział w kopalniach p. Franciszka Bruggera, a tenże widział się potem zmuszonym sprzedać Standardowi też i swoje 50 proc. Dalej zakupił Standard 25 proc. w Spółce Akcyjnej „Bracia Nobel w Polsce”, oraz założył własną Spółkę Akcyjną „Olej Skalny”. Obecnie słyszymy, że są już podobno daleko zaawansowane układy o zakupno firmy Dawid Fanto, a też przebiega się o tem, że dużo akcji wszelkich zagranicznych koncernów, które są „anonim”, znajdzie się już przez osoby podstawione w ręku Standardu. Wszystkich tych wiadomości nie trzeba brać zbyt dosłownie, gdyż tego rodzaju alarmy nieraz już zostały zdezawutowane; należy być jednak przygotowanym na tego rodzaju obrót rzeczy. Należy też pamiętać, że Standard pomagał kiedyś o zamlar spowodowania zupełnego wstrzymania ruchu w naszym przemyśle naftowym. Z powodu tego rodzaju planów, nawet rząd austriacki musiał podjąć w r. 1909 ostrą walkę ze Standardem, która szła tak daleko, że rafinerjom w Dziedziach i w Limanowej odcięto tory kolejowe. Trudno nam w takie plany wierzyć, gdyż Standard stać wprawdzie na to, aby zakupiwszy nasze kopalnie i fabryki, wstrzymać ich ruch i pokonać się konkurenta; ale przecież musi on wierzyć, że Polska nie dopuści do zniszczenia tej podstawy swego pogotowia obronnego; gotowa jest jednak do ułożenia stosunków do podstawy zgodnego współdziałania w rozwoju przemysłu.

Szkodliwy centralizm.

Potwierdza się wiadomość, że bardzo wpływowe w rządzie czynniki starają się doprowadzić do zniesienia funkcjonującej we Lwowie Dyrekcji Państwowych Zakładów naftowych i do przeniesienia jej biur i personalu do Warszawy, jako oddziału Państwowych Przedsiębiorstw Górniczych. W ten sposób zostałyby przekreślone jednym pociągnięciem biurokratycznego pióra, wieloletnie starania nietylko Lwowa, ale i całej ludności przemysłowej Naftowego Podkarpacia, które po upadku Austrii doprowadziły do utworzenia właśnie we Lwowie, ośrodku przemysłu naftowego, prawdziwej stolicy naftowej.

Pozostawiając narazie na uboczu rozważania co do ogólnego znaczenia tego rodzaju planów, chciałem przedstawić argumenty rzeczowe przemawiające za tym planem, oraz przeciw niemu. Promotorowie tego planu powołują się więc na to, że w Austrii odpowiednie agendy były skoncentrowane we Wiedniu a w Rosji w Petersburgu, oraz, że stolica państwa jest naturalną siedzibą rynku zbytu produktów a również powinna być miejscem głównego zarządu, tak jak w prywatnych przedsiębiorstwach zarząd główny jest tam, gdzie mieszkają właściciele przedsiębiorstwa.

Podnoszą oni również, że zarząd przedsiębiorstw naftowych państwowych powinien być połączony z zarządem przedsiębiorstw węglowych i solnych, bo jest racjonalnem jaknajwiększą koncentracją agend i obrotu finansowego.

Argument pierwszy, powołujący się na tradycję austriacką i rosyjską, najłatwiej odeprzeć wskazaniem, że były to państwa zaborcze, które zapomocą centralizmu chciały nie dopuścić do naturalnego rozwoju kraju podbitego i chciały czerpać z niego soki na swój pożytek. Polska natomiast nie miałaby szczególnego pożytku z centralizmu i zamierza przecież właśnie dopomóc do naturalnego rozwoju swych dzielnic i swych miast prowincjonalnych.

Twierdzenie, jakoby stolica państwa była naturalną siedzibą zarządu wielkich przedsiębiorstw, i głównym rynkiem zbytu produktów, jest również zupełnie mylnem. Było tak istotnie w centralistycznych i etatystycznych cesarstwach, w Austrii i w Rosji, już Niemcy jednak, uznali korzyści decentralizacji i znaczną część swej potęgi zawdzięczały rozwojowi potężnych ośrodków prowincjonalnych wyspecjalizowanych. Wiemy dobrze, że głównym targiem w pewnych dziedzinach był Lipsk, w innych Hamburg. Gdy Francuzi zajmowali Westfalię, styszeliśmy, że tam była główna siedziba syndykatu węglowego, która w ucieczce przed okupantami została przeniesiona, znów nie do Berlina, lecz do Hamburga.

W Ameryce, w stolicy państwa w

Waszyngtonie, prawie zupełnie niema zarządów wielkich przedsiębiorstw a rywalizują ze sobą liczne potężne miasta, z których żadne niema wyłącznej przewagi. Wielką jest decentralizacja też w Anglii. Również w Polsce, wyścierzy wskazać, że głównym targiem przemysłu włókienniczego jest nie Warszawa, lecz Łódź i że tam mieści się siedziba zarządów przedsiębiorstw.

Naturalnym biegiem rzeczy, stolica naftowa wytworzyła się obecnie we Lwowie. Tu od lat dziesiątków była siedziba największych przedsiębiorstw polskich i tak pozostało i teraz. Odkąd Polska jest niepodległą, również do Lwowa ściągły centralne zarządy największych firm naftowych obcego kapitału, zajmując na swe biura liczne kamienice. W ostatnim czasie słyszymy, że reszta wielkich firm przygotowuje przeniesienie do Lwowa swych biur centralnych. Tego wymaga względ na korzystne prowadzenie kopalni i fabryk na Podkarpaciu, dla których Lwów jest naturalnym ośrodkiem komunikacyjnym.

Nie jest to przypadkiem, że, właśnie te przedsiębiorstwa, które tu na miejscu już się dobrze zorganizowały, wykazują korzystne wyniki ruchu kopalni i jest rzeczą łatwo zrozumiałą, że firmy mające siedzibę zarządu daleko, choćby w Warszawie, wykazują wyraźną tendencję do robienia interesów mniej realnych, giełdziarskich, transakcyjnych i polegających na kołędawaniu po przedpokojach ministerjalnych i sejmowych, przy równoczesnem zaniedbaniu swych kopalni i fabryk.

Również właśnie we Lwowie, wytworzył się już główny targ na produkty naftowe i też we Lwowie są skoncentrowane wszystkie prawie manipulacje i obroty ropą i np. Państwowe Zakłady Naftowe tutaj właśnie przeprowadzać muszą swe rozliczenia co do ropy brutowej. Również Lwów jest centralnym punktem komunikacyjnym dla państwowych terenów naftowych, których uprzemysłowienie i ożywienie jest trudnem do pomyślenia przy działaniu zdaleka. Przeniesienie do Warszawy rozluźniłoby zatem ten naturalny związek i doprowadziłoby do stanu niekorzystnego dla interesów Państwa Zakładów Naftowych.

Argument o pożytku i konieczności połączenia zarządu państwowych przedsiębiorstw naftowych z węglowymi i solnymi, dlatego, że należą one do jednego właściciela i że osiąga się przez to skoncentrowanie w jednej kasie większego obrotu pieniężnego, nie wytrzymuje krytyki, gdyż w takim razie trzeba by z tem połączyć i odnośnym osobom podporządkować także chyba i państwowe interesy drzewne, oraz państwowe koleje, porty i żeglugę.

Argument, że siedzibą zarządu powinno być miejsce zamieszkania właścicieli, zmusza nas do przypomnienia,

że właścicielami Polski nie są sami pp. Warszawiacy a że moralne prawo do uważania się za właścicieli przemysłu naftowego mają raczej mieszkańcy Podkarpacia, którzy ten przemysł stworzyli i dla których ośrodkiem jest właśnie Lwów. Twierdzenie to przychodzi tem łatwiej podnieść, że ten argument za Warszawą a przeciw Lwowi nie wyłagł się w Warszawie, lecz jest reminiscencją wiedeńskiego i petersburskiego sposobu myślenia, z którymi czas już skończyć.

To nie Warszawiacy przeważnie, lecz spryciarze wiedeńskiego i małopolskiego chowu, radziłyby widzieć zarząd Państwowych Zakładów Naftowych w ręku ludzi fachowo niekompetentnych, zdala od czujnej opinii narodowej Lwowa, bo we Lwowie rozmaite zakulisowe kombinacje nie idą tak łatwo, we Lwowie trudniej mydląc oczy w sprawach tu znanych, bo ludzie wnet się na tem poznają, we Lwowie kierownictwo i kierunek będą miały stałą tendencję do rzeczowości i fachowości, w Warszawie zaś dużo łatwiej byłoby wygrywać wpływy partyjnopolityczne i stosować argumenty „ad hominem”.

Pozatem pamiętać należy, że nasz przemysł naftowy stoi w ośrodku zainteresowania międzynarodowych czynników finansowych i politycznych a właśnie Państwowe Zakłady Naftowe nietylko mają być jednym z czynników pogotowia obronnego i samodzielności Państwa, ale też mają być regulatorem przemysłu i ostoją polskiego stanu posiadania.

Przemysł naftowy jest niesłychanie skomplikowany i wymaga wyłącznego oddania się jemu. Sprawowanie zarządu po amatorsku, w chwilach wolnych od węglarstwa i saliniarstwa, musi doprowadzić do tego, że się jest bitym przez wyspecjalizowaną konkurencję.

Centralizacja i biurokratyzacja byłaby tu nieszczęściem. Warszawa powinna zachować zwierzchni kierunek i kontrolę, ale Dyrekcja Państwowych Zakładów Naftowych z pełną władzą i pełną odpowiedzialnością musi funkcjonować we Lwowie.

Inż. Stanisław Szczepanowski.

Kronika naftowa.

(G) Sprawa kierowników. W ostat. dniach bawił w Borysławiu minister dla Handlu i Przemysłu p. Ossowski i przy tej sposobności poruszono z ramienia Polskiego Tow. Politechnicznego sprawę tutejszej szkoły wiertniczej, Tow. Politechniczne obstarat przy zniesieniu tejże, motywując swoje stanowisko tem, że szkoła wiertnicza nie stoi na wysokości, jakiej wymaga przemysł naftowy i że kandydatów na kierowników kopalni dostarczają już politechniki i akademja górnicza w Krakowie. P. minister Ossowski stanął jednak na odmiennem stanowisku, a mianowicie chce on dać możliwość wybiecia się ludziom bez akademickiego wykształcenia, a mającym za sobą wybitne zasługi i znajomość wiertnictwa.

(G) Warszawski Instytut Kartograficzny wysłał do Zagłębia naftowego inżynierów celem wykonania zdjęć gmin Borysławia, Mrażnicy i Tustanowic.

(G) Warszawskie Tow. Nadzoru Kotłów Farowych wydelegowało do Borysławia inżynierów do przeprowadzenia prób palników gazowych, różnych systemów tu używanych, wykazania, które z nich są najekonomiczniejsze. Kwestia bowiem opałowa odgrywa w przemyśle naftowym pierwszorzędną rolę. Tak gminy jak Izba pracodawców obiecały dać przysługę inżynierom jaknajdalej idącą pomoc.

NADESLANE.

SUKNA

w wielkim

WYBORZE

na ubrania męskie

na kostjomy i płaszcze damskie

na mundury dla P.P. Oficerów.

KOCE NA ŁÓŻKA

i NA KONIE

Towar Doborowy.

Ceny Fabryczne.

Fabryczny skład sukna

2914n

Ludwik Ralski

LWÓW

ul. Rutowskiego 7.

(naprzeciw Katedry).

CUKIERNIA

Kazimierza Sotscheka i Edwarda Budeka
Lwów, pl. Marjacki 5.

3279n

poleca:

WYBOROWE CIASTA, CUKRY DESEROWE, HERBATNIKI, TORTY, CHŁODNIKI I PIERWSZEJ JAKOŚCI NAPOJE.

Lokal świeżo urządzony i odnowiony.

PUNKT zborny NAJLEPSZEGO TOWARZYSTWA.

Drzewo opałowe, Węgiel - Koks

górnolaski dostarcza po cenach konkurencyjnych, dla przemysłu i opatu domowego wagonowo i detalicznie

M. KRASUCKI i S. BACZEWSKI

spółka z ogr. odp. 13272

Lwów, Rynek 30.

Własne składy z torem przemysłowym: Lwów - Zniesienie.

Wienieczenie grobów poległych lotników amerykańskich.

Na cmentarzyku Obrońców Lwowa odbyło się wczoraj o godz. 10 rano uroczyste wienieczenie grobu lotników amerykańskich poległych w walce o Rzeczpospolitą Polską. Pod skromnym krzyżem, zdobnym w lotniczą sznycę, stanęły delegacje młodzieży szkolnej tak męskiej, jakoteż żeńskiej, garść przedstawicieli władz i instytucji, m. in. wiceprezydent dr. Stahl, prof. dr. Piniński, wicepr. Dembowskiego, grono oficerów z generałem Niesiołowskim na czele, tudzież garść publiczności. Frontem do grobu stała kompania honorowa w pełnym rynsztunku bojowym.

Nad skromną mogiłą żołnierską prze mówił najpierw Amerykanin p. Cochran, przedstawiciel „American Legion Post” w Warszawie, wskazując na nie spożyte węzły krwi i serca, któremi związały się naród polski i amerykański, a których wzmocnieniem była śmierć lotników-Amerykan, walczących o ugruntowanie niepodległości Polski. Po tem przemówieniu muzyka odegrała hymn amerykański.

Następnie zabrał głos imieniem dowódcy O. G. generał Niesiołowski, który nawiązał do wielkiej ofiary krwi złożonej przez poległych przyjaciół i stwierdził, że wolność jest niejako największym prawem narodu, lecz również ważnym obowiązkiem. Dlatego po ległych najlepiej uczcimy przez pracę nad ugruntowaniem tego, co oni krwią swą i życiem zdobyli.

Muzyka odegrała hymn polski i na mogiłę padły barwne wieniec z odpowiednich napisami. Trzy wieniec złożyli Amerykanie, osobne wieniec złożył Związek Obrońców Lwowa, Izba skarbową, szkoły. Młodzież obrzuciła grób kwiatami.

Na końcu zabrał głos pastor ewangelicki dr. Kosselring, który piękne przemówienie zakończył tradycyjnym, a tak prawdziwym zwrotem: „Non omnis moriar”.

W powietrzu poptywał szept „Ojczenasz”, krótką modlitwę odmówił duchowny, raz jeszcze rozległy się dźwięk hymnu amerykańskiego, wojsko sprezentowało broń i na tem skończyła się ta krótka i skromna, lecz naprawdę rzewna uroczystość.

Tydzień Skarbu Narodowego.

Rozporządza w roku inwazji bolszewickiej piękna i patriotyczna akcja odbudowy Skarbu Narodowego drogą zbiórki złota i srebra za podkład przyszłej waluty, zwłaszcza obecnie zawsze ofiarna i nieustraszona Narodowa Organizacja Kobiet, urządzając w dniach od 28 maja do 3 czerwca Tydzień Skarbu Narodowego. Właśnie bohaterka Lwów, nie cofający się przed żadną ofiarą dla dobra Ojczyzny, był kolebką tej akcji. Uzyskawszy obywatelskie poparcie prezesa Izby skarbowej p. Bugny, który drogą t. zw. złota spirytusowego dał materialne podwaliny zbiorce (po koniec r. 1921 zabrano za koncesje spirytusowe 1600 kg złota i 4000 kg srebra), akcja ta znalazła silny oddźwięk w całej Małopolsce Wschodniej i dary z tej dzielnicy są dzisiaj fundamentem naszego Skarbu Narodowego. mięszającego się w sklepionych komnatach przy ulicy Bieleńskiej w Warszawie. Wartość złota w sztabach i monet przekracza już dziś sumę 120 milionów marek w złocie. Duszą prywatnej zbiórki była zawsze prezesowa Narodowej Organizacji Kobiet, p. Maria Demelówna, która objęła całą Małopolskę, urządzając w całym pięćdziesiąt wieców dla propagandy zbiórki. W obecnym tygodniu Skarbu Narodowego poza zbiorcą kruszców szlachetnych, sprzedawane będą przez komitetowe panie specjalnie wydane w Warszawie znaczki na Skarb Narodowy. Piękna ta i patriotyczna akcja, zmierzająca do udrożnienia naszej waluty, powinna zyskać poparcie całego społeczeństwa. Jeżeli dla dobra Ojczyzny stać nas było zawsze na ofiarę krwi, nie zawahamy się napewno przed ofiarą materialną. Publiczny wiec w sprawie pomnożenia Skarbu Narodowego odbędzie się dziś, w czwartek, o g. 7 wiecz. w wielkiej sali ratuśzowej. (h. z.)

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY.

Gdzieś Czytelnia Akademickiej.

W murach kresowego grodu Koledzy-Delegacji na III. Ogólny Zjazd Polskiej Młodzieży Akademickiej — witajcie! Witajcie Goście z serca Polski — Warszawy, doświadczonego od Niemców—Poznania i Gdańska — Gdańska, witajcie Wy. z wschodnich strażnic Wilna i Lublina i zachodniego pogranicza — Cieszyna, oraz z bogatego tradycją polską — Krakowa. Witajcie nam z daleka, bo ze stolicy zaprzyjaźnionej Francji przybyli Koledzy.

Temu paru słowy wyraża radość polska młodzież Lwowa z tego, że nasz gród wybrał się na miejsce obrad trzeciego w od-

rodzonej Polsce „Sejmu Akademickiego”. Wita Was całym sercem tradycyjna reprezentantka polskiej młodzieży Akademickiej Lwowa — „Czytelnia Akademicka”. Skromną a serdeczną ofiarując Wam goście, wyrażamy nadzieję, że tak jak nasz Lwów „semper fidelis” był całości i dobru Rzeczypospolitej, tak Wasz i nasz wspólny III. Zjazd hasło podobne, bo „Salus Rei Publice suprema lex” wzięwszy sobie za dewizę obrad, pomyślnymi uwieńczy je wynikami.

W murach polskiego Lwowa witajcie!

„Czytelnia Akademicka”.

III. Ogólny Zjazd Polskiej Młodzieży Akademickiej we Lwowie.

W dniu wczorajszym zaczęli zjeżdżać się delegaci na Zjazd. I tak: przybyli delegaci z Krakowa, Warszawy i Poznania oraz prezes Komitetu Wykonawczego II. Zjazdu p. Chaciński i prezes Związku Bratnich Pomocy Młodzieży Akademickiej p. Dąbrowski. Na dworcu witał gości Komitet Organizacyjny Zjazdu z przewodniczącym stud. Janem Czartoryskim, prezes „Czytelnia Akademicka” stud. Antoni Derynż i prezes Akademickiej Centrali Samopomocowej we Lwowie, stud. Jerzy Żurowski.

Dzięki uprzejmości naczelnika stacji p. insp. Gilika, przyjęcie, rozdziel. tp. odbyło się nader sprawnie.

Wieczorem delegaci byli obecni na Raudzie, wydanym przez Rektorat i Senat Uniwersytetu Jana Kazimierza z okazji nadania doktoratów honorowych powstańcom 1863 roku.

W dniu dzisiejszym o godz. 1 w południe odbędzie się zebranie Konwentu Seniorów Zjazdu, poczem o godz. 4 i pół pop. nastąpi uroczyste otwarcie Zjazdu w obecności przedstawicieli Ministerstwa W. R. i O. P., władz i instytucji społecznych, Rektorów Wyższych Uczelni Lwowskich.

Program Zjazdu, który trwać będzie do dnia 4 czerwca br. przedstawia się następująco:

31. maja czwartek. Boże Ciało.

Godz. 9 rano: śniadanie na dworcu. Wydanie bonów i kart mieszkaniowych. Godz.

12: Msza św. w kościele św. Mikołaja. G. 13: Konwent Seniorów. G. 14: Obiad, wspólna fotografia. G. 16:30: Uroczyste otwarcie Zjazdu (przemówienia powitalne). Przerwa 20 minut. I. Plenarne zebranie (za twierdzenie mandatów, ustalenie regulaminu, obrad Zjazdu, wybór prezydium Zjazdu, wybór przew. Komitetu, sprawozdanie kom. wykonawczego). Godz. 21: Kolacja.

1. czerwca, piątek.

Godz. 8:30: Śniadanie. G. 9: Obrady Komisji. G. 14: Obiad. G. 15:30: Obrady Komisji. G. 19:30: Przedstawienie w Teatrze Wielkim. G. 22:30: Kolacja.

2. czerwca, sobota.

Godz. 9: Śniadanie. G. 9:30: Obrady Komisji. G. 14: Obiad. G. 15:30: II. Plenarne zebranie (dyskusja nad sprawozdaniem K. W., wnioski komisji).

3. czerwca, niedziela.

Godz. 9: Msza św. w kościele Archidiecejalnym. G. 9:30: Śniadanie. G. 10:30: III. Plenarne zebranie. Wnioski Komisji. Wybór Naczelnego Komitetu Akademickiego. Wybór Komisji Rewizyjnej. Zakończenie Zjazdu. G. 14: Obiad. G. 19: Kolacja.

Uwagi: Obrady Plenarne i komisje odbywać się będą w nowym gmachu Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej. Śniadania, obiady i kolacje w restauracji J. Bachmana, ogród Pojezuicki. Legitymacje Zjazdowe wydawane będą w sekretariacie Zjazdu w czwartek po objęciu.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 1 czerwca.

TEATR WIELKI.

Piątek, 1 czerwca, o g. 7:30 „Dom Magdaleny”, komedia w 4 akt. Konczyńskiego. (50 proc. zniżki.)

Sobota 2 czerwca o godz. 7:30 „Don Juan” opera w 2 aktach, 7 odsłonach W. A. Mozarta.

TEATR MAŁY.

Piątek, 1 czerwca, o g. 7:30 „Świderek”, komedia w 3 aktach Nicodemiego.

Sobota, 2 czerwca o g. 7:30 „Świderek”, komedia w 3 aktach Nicodemiego.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek, 1 czerwca, o g. 7:30 „Narzeczona Lukullusa”, operetka w 3 aktach Gilberta.

Sobota, 2 czerwca, o g. 7:30 „Narzeczona Lukullusa”, operetka w 3 aktach Gilberta.

—O—

Pokoje do śniadań i restauracja Ferdynanda Skorodockiego Lwów, ul. Kilińska. Go I. 4. (obok kawiarni wiedeńskiej) poleca wyborne i zawsze świeże: śniadania z trzech dań po 2.500 mk., obiady z trzech dań po 5.500 mk., kolacje z dwóch dań po 4.500 mk. Bufet zaopatrzony w delikatesy i napoje. 3282

KINO NOWOŚCI.

Codziennie nowy program od 7—10 wieczór. 3277

— Po raz ostatni „Wolny strzelec” idzie dziś, tj. w czwartek w Teatrze Wielkim. Piękna ta romantyczna opera jest wystawiana u nas bardzo efektywnie i w doskonałym składowie.

— „Popas Króla Jeromoci”. W poniedziałek wchodzi na repertuar Teatru Wielkiego doskonała komedia znakomitego pisarza A. Siedleckiego, która wszędzie cieszyła się olbrzymim powodzeniem. Autor przepełnił swoją sztukę szczerym humorem szlachectwem i wyposażył ją w szereg kaptalnych postaci, różniących się swym wiosem dawnych dobrych czasów, tak iż widz bawić się będzie świetnie. Sztukę reżyseruje p. Rasiński, który codziennie odbywa próby, malarnie teatralne przygotowują nowe efektowne dekoracje przedstawiające wnętrza sadyby bogatego szlachcica polskiego.

— „Don Juan”, opera Mozarta, zostanie wystawiony w Teatrze Wielkim w sobotę, 2 czerwca br. „Clou” wieczoru będzie

obraz trzeci, w którym podczas balu u „Don Juana” wezmą udział cztery orkiestry, z których trzy, znajdujące się na scenie, będą równocześnie grały: jedna menueta, druga taniec hiszpański ludowy w tempie polki, a trzecia walc; podczas tego zostaną wykonane przez solistów i chór równocześnie trzy odrębne ze względu na tempo tańce, na tle dialogu śpiewnego solistów. Eksperyment ten był wykonany dotychczas tylko zagranicą i to na wielkich scenach. Tańce solowe w ostatnim obrazie wykonane zostaną przez uczennice prof. Barbary Wolskiej, pp.: L. Ebertowiczównę, R. Kądziołę, B. Kesslerównę i Z. Żarską. Bilety na powyższe przedstawienie będą sprzedawać od czwartku wszystkie kasy teatralne.

— „Młoda Scenka przy Konserwatorium Pol. Tow. Muz. przygotowała jedną z najtrudniejszych sztuk Ibsenowskich „Hedda Gabler” w obsadzie podwójnej (bez suflera). Będzie to ostatni w tym sezonie eksperyment sceniczny zespołu szkoły dramatycznej, zmierzający, jak wiadomo, do wyrobienia absolwentów szkoły w kierunku kameralnym. „Hedda Gabler” poraz pierwszy ukaże się w sobotę, 2-go i w niedzielę, 3-go bm. Bilety otrzymać można w kancelarii Szkoły dramatycznej i Konserwatorium.

— Adolf Nowaczyński, znany literat i redaktor, wygłosi podczas Akademii Chrz. Związku Jedności Narodowej odczyt p. t. „Gdańsk polski czy pruski” w sobotę 2 czerwca w sali Sokoła Macierzy o godz. 7:30 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w Tow. Rozwój (Małeckiego 7) w Nar. Org. Kob. (Ossolińskich 11), w handlu Motylewski i Krzyszkowski (hotel George’a), księgarnia Rehmana (Rutowskiego), „Biały Orzeł” (Leona Sapiehy) i WP. Dototy Neuster (Lyczakowska 1).

—X—

— Zebranie członków Związku Chrz. Jedności Nar. Dz. IV. odbędzie się w piątek dnia 1. czerwca br. o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym.

— Zebranie członków Rady sierocel Dz. IV. odbędzie się we wtorek 5 czerwca br. o godz. 5:30 wieczorem w sali konferencyjnej męskiej szkoły im. św. Antoniego przy ul. Głowińskiego. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne. Komplet członków niezbędny.

— Przegląd roczników 1902—1905. Od 11 czerwca do 10 lipca br. włącznie odbędzie

się powszechny pobór i przegląd popisowych rocznika 1902 i równocześnie zaciąg i przegląd ochotników roczników 1903, 1904, 1905. Do przeglądu mają się stawić:

1) wszyscy bez wyjątku popisowi rocznika poborowego 1902,

2) popisowi roczników 1900, 1901 i 1909, którzy z jakichkolwiek powodów mieli ulgi lub odroczenia.

3) ochotnicy z roczników 1903, 1904, 1905 którzy złożyli podania do odnośnej PKU

Popisowi winni przynieść ze sobą do przeglądu wszystkie posiadane dokumenty wojskowe, a jeśli reflektują na jaką ulgę również odpowiednio udokumentowane podania.

— IV. pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek, 4 czerwca br., o g. 4 popoł.

— Małopolskie Tow. Opleki nad młodzieżą, niosące ratunek kilku tysiącom opuszczonych dzieci, walczą z brakiem środków i w tygodniu od 3 do 10 czerwca br. — Tygodniu Dzieci — odwołuje się do ofiarności wszystkich czytelników bogactw i biednych w miarę możliwości. Wszak obowiązkiem każdego członka zdrowego społeczeństwa jest przysięść z pomocą instytucji która tak gorliwie zajmuje się losem opuszczonych dzieci, by wychować z nich porządną członków społeczeństwa.

— Kuchnia dla Inteligencji przy K. Z. P. we Lwowie składa najgorętsze podziękowanie Dyrekcji Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Oddział Lwowski, za hojną ofiarę jednego miliona mk na obiady dla emerytów i wdów.

— Kierownictwo Technicznych Drużyn Robotniczych podaje do wiadomości abiturjentów szkół średnich, którzy mają zamiar zapisać się na Politechnikę w r. 1923/24, że mogą już obecnie zgłaszać się do obowiązkowej dla techników pracy przy budowie II. Domu Techników. Wykonanie tej pracy podczas wakacji umożliwi nieprzerwany bieg rozpoczętych studiów. Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji Kierownictwo T. D. R. codziennie od 11 do 14 g. w Gmachu Politechniki, II. p. sala IX-ta.

Na podstawie uchwały Wieceu ogólnotechnicznego z dnia 30 kwietnia br., mocą której przedłużono czas obowiązywania pracy przy budowie II. Domu Techników z 14 na 90 godzin, podaje do wiadomości wszystkich studentów Politechniki lwowskiej że Kierownictwo T. D. R. przyjmie zgłoszenia do odbycia dodatkowej pracy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 czerwca br. Technicy, mieszkalniacy we Lwowie, mogą zgłoszenia uskutecznić w seminarium.

— Z kolejnictwa. Nowo mianowany dyrektor Wydziału taryfowo-przewozowego VI. w tut. Dyrekcji st. radca Dr. Stanisław Świągost, już po dwumiesięcznym urzędowaniu dał się poznać jako nadzwyczaj sumienny, zdolny i pilny pracownik, a swym taktami i dobrocią ujął sobie podwładny personel, solidne sfery kupieckie i młodzież akademicką, urządzając wycieczki. P. Świągost jest nie tylko dzielny i energiczny przełożony, lecz równocześnie pracuje po za służbą na niwie społecznej, a jako prezes Sokoła II. we Lwowie, wprowadził w tę instytucję młodzieńcy zapał i znanie przyczynił się do jej rozwoju. — Również i nowy dyrektor kontroli dochodów (Wydział VII.) radca Gustaw Flach, bardzo zdolny i fachowo wykształcony pracownik, postawił swój wydział na wysokości swego zadania. Pan Flach, gorący patriota i pracownik na niwie społecznej, pracuje bardzo owocnie na niwie T. S. L. — Dlatego wybór władz kolejowych na oba tak ważne i odpowiedzialne stanowiska zajmowane u nas dotychczas przez żydów, należy uznać za szczęśliwy i bardzo trafny.

— Zarząd Domu Akademickiego im. A. Mickiewicza we Lwowie składa serdeczne podziękowanie Radzie Gminnej miasta Radziechowa za dar w kwocie 1.000.000 mk., złożony na cele Domu Akademickiego. Dar ten hojny jest dowodem pełnego zrozumienia tej ważnej kwestii, jaką jest pomoc dla młodzieży akademickiej i wyrazem obywatelskiego stanowiska, jakie okazała reprezentacja tego miasta. Ofiarność ta niewątpliwie zyskuje na wartości, gdy uwzględnimy fakt, że na dar ten zdobyło się mało, prowincjonalne miasteczko kresowe, w czas, gdy inne starsze i możniejsze prowincjonalne miasta, w ofiarności daleko pozostają w tyle. Oby to obywatelskie stanowisko Rady Gminnej miasta Radziechowa znalazło godnych naśladowców.

— Horendalna opłata. Po ulicach Lwowa zauważyć w ostatnich dniach furi drzewa opałowego, znak, że mieszkańcy zaczynają się już zaopatrywać w opał na późniejsze miesiące. Kwestia opalu jest dla urzędników naprawdę ciężkim orzechem do zgryzienia. Za porażanie sęgu drzewa żądają rebase 75—100 tysięcy mk., do tego zaś należy dodać niespodzianie wysoka opłata magistracką za pozwolenie rąbania drzewa na ulicy. Takie pozwolenie na zrąbanie sęgu drzewa kosztowało w ub. roku zdaje się 10 mk., w bieżącym roku 200 mk., zaś od 12 bm. podwyższono tę opłatę aż na 15 tysięcy mk. za sąg drzewa. Jakże jest właściwie uzasadnione tej niezwyklej podwyżki — zaiste, trudno dociec!

— „Instytut Cnotliwych Dziewic”. Pełna humoru i komicznych sytuacji komedia, wyświetlana obecnie w kinoteatrze „Ko-

Perik wprowadza nas w romantyczne czasy pierwszej połowy XIX. wieku, kiedy to podróżowało się dykizantem, a gołębnie pocztowe zastępowały dzisiejsze pocztę. Na tle tych sielskich i anielskich czasów rozsuwa się awanturzysta przygoda młodej hrabianki, która ucieka z pałacu rodzicielskiego w przebraniu mężczyzny, aby połączyć się z ukochanym wybrańcem swej miłości. Malownicze, przepyszne zdjecia z natury zachwycają wprost oko. Crag artystów stoi na wysokim poziomie artystycznym. Uroczą hrabiankę i jej towarzyszykę zabaw grają znakomite artyści zagraniczne, pełne wdzięku i urody. 3055

— **Zmarli we Lwowie.** 27 bm.: Malwina Bogdanowicz, 1. 85 — ul. Teresy 2, błąd serca; Frydryka Sicher, 1. 25 — inst. med. sąd., samobójstwo przez podpalenie nąftą; Naftali Braser, 1. 76, talmudysta — Berka 21, uwiad starczy; Berta Doncker, 1. 56 — Gesia 1, cukrzyca; Filip Ziemniak, 1. 63, weteran z 1863 r. — wojsk. szpital okręg., zapalenie płuc; Zofia Getter, 1. 12, — szpital, gruźlica; Jan Jakubow, 1. 21 — pawilony zakazne, szkarlatyna; Józefa Szalaiedowicz, 1. 21, zona urzędniczka — szpital, zapalenie; Józef Wele, 1. 64, pódurzędniczek poczt. ul. Lw. Dzieci 7, błąd serca; Katarzyna Adamowska, 1. 42 — Zborowskich 1, paraliż; 28 bm.: Sabina Liedlowa, lat 82, emerytka — Bilińskich 9, uwiad starczy; Herman Tuch, 1. 63 — szpital izrael., rak; Bolesław Barański, 3 tyg. — Cetnerowska 31, brak sił żywotnych; Gertruda Bohelak, 2 mies. — anatomia patolog., zapal. płuc.

— **Zagadkowe znikanie dzieci.** Wczorajsza kromka policyjna notuje dwa wypadki wydalania się dzieci z domu rodzicielskiego. I tak doniosła Maria Furmańska, zamieszkała przy ul. Jabłonowskich 20, iż 29 bm. wydalili się z domu jej czteroletni syn, Władzio i więcej nie powrócił. — Podobne strapienie ma Stefania Bilińska, której syn również wyszedł z domu, przyczem wszelki ślad po nim zaginął.

— **Zblegi z Zakładu Braci Alberta** 16 letni Franciszek Procter, ubrany w mundur zakładowy.

— **Antymilitarysta.** Policja aresztowała wczoraj Adolfa Fella za uchylanie się od służby wojskowej.

— **Zmarli we Lwowie.** 27 bm. Ludwik Birecki, 1. 31, szpital, zapalenie otrzewnej; Zofia Szurkowska, 2 tyg., Bogdanówka 56, choroba narządu traw.; 28 bm.: Emil Gajewski, 1. 56, skarbnik kasy skarbowej, — szpital, wada serca; Stefania Malina, 1. 58, Zborowskich 1, uwiad starczy; Włodzimierz Karpów, 6 mies., Szeptyckich 42, choroba narządu trawienia; 29 bm.: Mojsze Thierer, 10 mies., Pod Debem 5, zapal. płuc; Stanisław Pekalski, 3 tyg., Łyczakowska 121, brak sił żywotnych; Stefan Kulaj, 12 lat, Waska 1a, gruźlica płuc; Paulina Widaewicz, 1. 75, właśc. dobr., Mikolaja 15, zapalenie otrzewnej.

□ **PRZEMYSŁ.** **Metamorfozy polityczne.** „Ziemia przemyska” w n-rze 4 z dnia 26 maja br. podaje ciekawą wiadomość, jakoby tu, socjalistyczny poseł Liebermann zbliżył się do komunistów. W dłuższym artykule wyjaśnia genezę tej przemiany, przyczem wspomina o ostatnich awanturach socjalistyczno-komunistycznych — kończy się zaś ten artykuł stwierdzeniem: „Na tem tle przyszło do konfliktu i Dr. Liebermann wystąpił ze wszystkich miejscowych organizacji socjalistycznych. Czy otwarcie wstąpi do komunistów, czy też będzie dalej prowadził swą dwulicową grę... nie wiemy”.

Pomoc dla osadników. W celu przyjęcia z pomocą osadnikom powiatu przemyskiego, utworzyła się przy Zarządzie Okręgowym T. S. L. w Przemyslu Komisja dla spraw osadnictwa, do której weszli przedstawiciele obydwóch Kół T. S. L. w Przemyslu, Okręgowego Tow. Rolniczego, Zjednoczenia Narodowego, Okręgowego Urzędu Ziemińskiego i Rady szkolnej powiatowej. Przewodniczącym Komisji został wybrany prezes Okręgu, Urzędu Ziemińskiego p. Józef Clouet, do którego należy się też w tych sprawach zwracać (Okręgowy Urząd Ziemiński, Przerajski, ul. Kilińskiego 10, I. p.). Porad zaś w sprawach prawnych udzielała osadnikom każdego piątku od g. 1 do 2 popoł., pp. Dr. Romanowski i Porembański w lokalu przy ul. Kapitulnej 1, 12, II. p.

Nowe bruki. Mimo bardzo dotkliwej pustki w kasie miejskiej, Zarząd miasta stara się powołać ulice i bruki przyprowadzić do możliwego porządku. Ostatnio przeprowadzono regulację częściową ulicy Krasinskiego, ustawiając równocześnie nowy chodnik, przez co ulica ta zmieniła korzystnie swój estetyczny wygląd.

Z kroniki policyjnej. Onegdaj dokonano trzech osobników, z których jeden był w wojskowym mundurze, rabunkowego napadu na chłopca z Poździacz, Pawłyna. Napastnicy zrabowali mu 50 dolarów i przeszli milicją mk., zostali jednak wkrótce przez sprawnie działającą policję ujęci i odstawieni do więzień tut. Sądu okręgowego.

Znalazł się tam również i niejaki Mueller Elijan, który w towarzystwie jeszcze kilku opryszków włamał się do sklepu bławatnego w Mościskach, przyczem zrabował towaru na kilkanaście milionów mk.

□ **DROHOBYCZ.** **Elektryfikacja miasta.** Ze względu na wadliwe, dające się powszechnie odczuwać, funkcjonowanie tut. gazowni miejskiej, nie będącej w stanie dostarczyć odpowiedniej ilości gazu dla

Nadanie doktoratów honorowych powstańcom 1863 r.

Podniosła a zarazem rzewna uroczystość odbyła się wczoraj na uniwersytecie J. Kazimierza. Oto senat uniwersytecki, czcząc pamięć 60 rocznicy powstania styczniowego, nadał godności doktorów honorowych wybitniejszym pozostałym przy życiu uczestnikom walki o wolność.

Piękna ta uroczystość zgromadziła w auli uniwersytetu liczne grono reprezentantów władz cywilnych i wojskowych, delegatów Tow. naukowych i grono wybitniejszych gości. Po lewej stronie katedry zajęli miejsca uczestnicy powstania styczniowego, obok nich zaś czterej kadeeci dźwierzili sztandar ofiarowany im niedawno przez powstańców.

O godz. 11. przy odgłosie fanfar 19 p. p. wszedł na salę senat uniwersytecki z gronem profesorów, wśród nich zaś mający być odznaczonymi ks. dr. Władysław Chotkowski, dr. Bolesław Limanowski Marian Dubiecki i Wojciech Biechoński. Trzej inni dr. August Kwaśnicki, dr. Benedykt Dybowski i inż. Zygmunt Mineyko z powodu przeszkód nie byli obecni na uroczystości.

Publiczność przywitała laureatów oklaskami. Senat i profesorowie zajęli miejsca na podium i katedrze, u stóp zaś katedry przy wielkim zielonym stole zajęli miejsca dziekan, promotorowie i kandydaci na doktorów.

Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Dwie dole”, orkiestra 19 p. p. pod bat. kap. Osady odegrała poloneza, poczem zabrał głos ks. rektor Naraiewski podkreślając, że zebrała się publiczność, by oddać cześć tym, którzy na ołtarzu ojczyzny złożyli, co mieli najcenniejszego: młodość, wolność, szczęście, zdrowie, a nawet życie.

Z kolei prof. dr. Zakrzewski w dłuższym przemówieniu podkreślił znaczenie symbolu, którym uniwersytet darzy zasłużonych obywateli.

Po odegraniu fanfary przez orkiestrę, ks. dr. Gersmann jako promotor, odczytał dyplom dr. honorowego Władysława Chotkowskiego na doktora teologii. Władysław Chotkowski, brzmiał dyplom, zwyciężaj profesor i rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Akademii Umiejętności, znakomity uczyony i kaznodzieja, otrzymał to odznaczenie, za udział w powstaniu 63 r. Muzyka odegrała fanfarę, poczem dr. Dołński promował na doktora praw Wojciecha Biechońskiego. Wojciechowi Biechońskiemu, uczestnikowi walki o niepodległość i Członkowi Rządu Narodowego z r. 1863, później przez lat 60 niestrudzonemu praco-

wnikowi na polu politycznego i gospodarczego odrodzenia narodu, wytrwałemu pionierowi idei współdzielczości i samopomocy gospodarce społeczeństwa, przez ćwierć wieku przewodniczącemu Związku Stow. zarobkowych i gospodarczych, długoletniemu przesowi i wiceprezowski Tow. uczestników powstania 1863 r., ofiarnemu przodownikowi i orędownikowi każdej zbrojnej i pożytecznej pracy społecznej i obywatelskiej. Bolesławowi Limanowskiemu (promotor prof. Longchamps), niestrudzonemu pisarzowi, który życiem swym przyświecał młodszemu pokoleniu, jako wzór cnót obywatelskich.

Następnie prof. Machek promował dr. Augusta Kwaśnickiego, znakomitego lekarza, za udział w powstaniu styczniowym. Z kolei p. Bulanda odczytał dyplom doktora filozofii Zygmunta Mineyke, inżynierowi, pułkownikowi armii polskiej, majorowi sz. gen. francuskiego, uczestnikowi wojen obronnych Francji i Grecji, niestrudzonemu pracownikowi na polu badań archeologicznych w uznaniu cnoty obywatelskiej za udział w wypadkach 1863—1864 roku. Następnie promotor Zakrzewski odczytał dyplom na doktora filozofii Mariana Dubieckiego za udział w powstaniu, cierpienia i wygnanie, a wreszcie promotor Hirschler, b. uczeń Dybowskiego, odczytał dyplom Benedykta Dybowskiego za pracę naukową i cierpienia długoletniego wygnania.

Po uroczystej promocji wśród burzy oklasków zabrał głos ks. Chotkowski, wyrażając radość, iż w tym wieku może być jeszcze najmłodszym, gdyż jako najmłodszego, wydelegowano go, by dał wyraz uczuciom, jakie przepełniają serca odznaczonych. Mówca jako Wielkopoleńczyk, był świadkiem ucisku, jaki nastąpił po upadku powstania, a później po roku 80. Hasło, które niestety i dziś daje się słyszeć, iż ojczyzna nie daje, a żąda za dużo ofiar, było i dawniej głośnie, — a jednak znalazło się dużo takich, którzy tej ofiarze nie szczędzili. Gdy król, kończył mówca, zjawiał się w obozie, muzyka intonowała „Boże zbaw Polskę”. Tym hasłem kończył mówca, bo i dziś to hasło jest najpotrzebniejsze.

Chór akademicki odśpiewał „Gaudef Mater”, poczem orkiestra zaintonowała hymn narodowy.

Uczestnicy uroczystości udali się następnie do sali Unii Lubelskiej, gdzie nowym doktorom składano gratulacje.

Z Rady miejskiej.

Przed porządkiem dziennym r. Marecki postawił wniosek nagły o udzielenie lokalu dla Związku Obrońców Lwowa.

Prezydent Neumann odpowiedział, że na razie prezydium nie rozporządza lokalem. Nie ma nawet gdzie biur pomieścić.

R. Thullie poparł ten wniosek, proponując, by polecić tę sprawę prezydium miasta.

Komisje.

Z porządku dziennego w myśl wniosków r. dr. Szpora, powołano do Kolegium I. instancji dla spraw wodnych r. Howarth a jako zastępcę inż. Nadolskiego, do komisji zasiłkowej dla rezerwistów r. Philippa, a jako zast. r. Mareckiego.

O regulamin obrad.

Następnie r. Thullie zapytał, co się dzieje ze zmianą regulaminu obrad Rady m. Kilka razy ta sprawa figurowała na porządku dziennym, obecnie zaś znikła.

Prez. odpowiedział, że po budżecie ta sprawa wróci.

Nowy sezon teatralny.

R. Thullie zapytał prezydenta, kiedy Rada m. dowie się o potrzebach nowego sezonu teatralnego, mówca bowiem opowiada, że sprawą tą Rada znów będzie zaskoczona.

Wicepr. dr. Chłamtacz odpowiedział, że sezon zaczyna się dopiero 1 września. — Komisja teatralna przedstawi Radzie pewne wnioski a już dziś mówca zapowiedział, że nie obejdzie się bez poważnej dotacji.

Podwyżka połączeń kanałowych.

W myśl referatu r. Rybickiego podwyższono opłatę za połączenie z kanałem do 30 gr. od m. kwadr. przy budynkach prywatnych, 20 gr. od budynków fabrycznych i przemysłowych.

Subwencje.

W myśl wniosku r. Małerskiego udzielono Akademii eksportowej 2 mili. subwencji a zgodnie z wnioskiem r. Kwiatkowskiego na leczenie dzieci gruźliczych przeznaczono 500.000 mk., zaś w myśl wniosku r. Bałabana ofiarowano na Tow. balneologiczne w Krakowie, którego gmina m. Lwowa jest członkiem 160.000 mk.

Budżet na rok 1923.

Miano przystąpić do referatu budżetu na rok 1923. Jednakowoż na wniosek rr. Thulliego i Bogdanowicza odroczone tę sprawę do przyszłego posiedzenia a tymczasem budżet ma być wyłożony do przejrzania dla radnych.

Na tem zamknięto obrady.

Sprawy miejskie.

Konsensy budowlane.

Ruch budowlany we Lwowie nieco wzma ga się. Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu udzielono następujących nowych konsensów budowlanych: na budowę dwupiętrowego domu przy ul. Murarskiej, budowę parterową przy ul. Goldmana, nadbudowę 3 piętra przy ul. Gołaba, ponadto na budowę drewnianą przy ul. Supińskiego, budowę dachu żelazno-betonowego na młyn Aksebrata, budowę stajni przy ul. Piłajów bocznej, stajni przy ul. Głowackiego, komórek przy ul. Borkowskiego i szopy przy ul. Kuszewicza.

Inne sprawy.

Ponadto postanowił Magistrat zwrócić się do Rady miejskiej z wnioskiem podwyższenia instytutowi medycyny sądowej ryczałtu za wykonywanie obdukcji sanitarno-policyjnych, tudzież nałożyć szereg kar administracyjnych: za nieporządku w domach itp. Nieaktualne są kary na szynkarzy za niechlujstwo w lokalach, gdyż wynoszą one po 140 (sto czterdzieści) marek, gdyż Magistrat opiera się na przestarzałym rozporządzeniu, którego sam zmienić nie może. Czyby nie było lepiej zamiast tych kar iluzorycznych, pietenować niechlujnych restauratorów przez ogłaszanie ich nazwisk w dziennikach?

Sport.

Pogoń—Czarni 6:1 (2:0). Mecz wczorajszy dał piękne i zasłużone zwycięstwo Pogoni. Zaraz po meczu środkowa trójka Pogoni (Garbień, Wacek, Batsch) wyjechała do Krakowa, by dziś grać w treningu przed niedzielnym meczem Polska—Jugosławia.

Nasz recenzent sportowy prof. Rudolf Wacek wyjeżdża w sobotę rano samolotem polskiej linii lotniczej do Warszawy, gdzie będzie obecny na biegu Belwederskim, następnie udaje się do Krakowa, na zawody Polska—Jugosławia. Z obu tych sensacji sportowych ma więc nasze pismo zapełnione fachowe i wyczerpujące sprawozdania. Redakcja.

należytego oświetlenia miasta. — zamierza tut. magistrat zawrzeć umowę z rafinerią „Galicja”, która wybudowawszy wielką elektrownię, oświadczyła gotowość dostarczania prądu na użytek ogółu tut. mieszkańc. Zapytany sobie należało, by te piękne zapowiedzi magistrackie istotnie się ziściły. Bowiem przy dotychczasowym systemie gazowym, nocą ogrywają miasto ciemności iście egipskie, godne Pipydoki, a nie grodu, mającego pretensje nazwać się stolicą Złotego nartowego...

Otwarcie Filii Polskiego Banku Krajowego. W ostatnim czasie powstała tu nowa polska finansowa placówka. Bo oto Polski Bank Krajowy, nabywszy gmach zlikwidowanego Towarzystwa Zaliczkowego, otworzył swoją filię. Spodziewać się należy, iż instytucja na gruncie tut. spełni należycie swe zadanie, przyczyniając się wybitnie do finansowania polskich przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rolniczych, skazanych dotąd na łaskę i niełaskę, niezbyt żywotowi polskiemu sprzyjającym banków, których liczba u nas jest niestety zbyt wielką. W tem przekonaniu przesyłamy tą drogą Dyrekcji Filii

tej instytucji, w osobie wielce sympatycznego dyr. p. Zygmunta Jamrogiewicza, serdeczne „Szczęść Boże” w rozpoczętej pracy, wyrażając nadzieję, iż pod jego wytrawnym kierownictwem tut. Oddział Polskiego Banku Krajowego rozwine się szeroko na pożytek tut. polskiego ogółu. — Powszechną uwagę zwraca przepiękny Orzeł polski, umieszczony nad gmachem wspomnianego banku. Byłoby rzeczą pożądaną, by i inne państwowe instytucje postarały się o podobnego Orła.

Z duchem czasu. Od dawna zwracamy u nas ogólną uwagę na szwargelbery, wdmelające na drzewach niemal wszystkich tut. trafik tytoniowych, znajdujących się prawie bez wyjątku w ręku neutralnych. Obecnie, zdaje się, że pod wpływem decyzji Rady Ambasadorów, kładącej kres wszelkim smom petruszewycowskim, poczynają żydki przemalowywać te zażytki po nieboszczce Austrii na kolor biało-czerwony. Czy i kiedy w podobny sposób przemalują swe dusze — niewiadomo.

Historyczny wypadek. Dzięki wielokrotnie wypróbowanej sprężystości tut. machiny magistrackiej, od dwóch tygodni nocna

Dział ekonomiczny.

Mkp. w Zurychu 0-0097 cent.
Dolar 53.560 mkp.
Mk. niem. . . . 195 mkp.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 maja 1923.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 52500, kanadyjskie 51600, funty szter. 245250, marki niem. 0'89½, Belgia 3015 Berlin 0'89½, Holandia 20700, Londyn 245500, N. Jork 52750, Paryż 3510, Szwajcaria 9535, Wiedeń 0'74, Wiochy 2540, Praga 1580. (PAT.).

Warszawa. (Tel. wł.) 30 maja. Dla dewizy uisposobienie zwyklowe. W myśl uchwały Rady giełdowej giełda walutowa we środę nie odbędzie się.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 30 maja 1923.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 54300 (got.), 54200 (czeki), franki franc. 3520, szwajcarskie 9850, belgijskie 3000 funty szter. 254500, marki niem. 0'98, korony austr. 0'77½, korony czechosł. 1635, floreny holend. 21700.

Akcje: Polskie Tow. Handl. 11500, Impex 1000, Żegluga polska 4800, Ziełeniewski 340000, Cegielski 53000, Pociąg 30000, Górka 300000, Siersza gór-

nicza 200000, Tepege 90000, Ojko 105000, Pezet 13500, Pokucie 22000, Niemojowski Tow. Akc. 55000, Krakus 55500, Chodorów cukr. 135000, Siersza elektr. 24000, Cmielów 100000, Strug 20000, Bank społ. zarob. 140000, B. Komercyjny 8000. (PAT.).

GIEŁDA W BERLINIE.

Berlin. (Tel. wł.) 30 maja. Warszawa 104, Marka polska 104.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 30 maja 1923.

Berlin 0'0099, Holandia 216'90, Nowy Jork 554½, Londyn 2562, Paryż 36'72, Mediolan 2630, Praga 16'53½, Budapeszt 0'10½, Belgrad 6, Sofia 5'60, Warszawa 0'0097, Wiedeń 0'0078½, austr. kor. stempl. 0'0078½. (PAT.).

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Oddział we Lwowie

placiła za	30 maja	29 maja
1 austr. kor. złota	9868	9916
1 markę niem. złota	11602	11657
1 rubel złoty	25063	25181
1 frank złoty	9398	9442
1 gram czystego złota	32372	32325
1 dukat	111359	111886
1 gram srebro		

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, dnia 30 maja 1923.

Dewizy: Zurych 9600, 9700, 9750, 9700; Wiedeń 78, 77½; York 535000, 53750, 53500, 54000; Berlin 97, 96, 97;

Bukareszt 282, Lei 275; Londyn 247, 246500, 246, 245500; Holandia 20000; Praga 1615, 1600, 1615, 1610, 1612½; Paryż 3500; funty szter. 245.

Dewizy i waluty	30 maja				29 maja			
	Waluty		Dewizy		Waluty		Dewizy	
	placa	zadaja	placa	zadaja	placa	zadaja	placa	zadaja
1 dolaram.	53000	53500	53750	54250	53350	53750	54250	54750
1 dolar kan.	51500	52000	52750	53250	51000	51500	52000	52500
1 dynar	480	500	520	540	480	500	520	540
1 funt sterl.	24000	24600	24800	24900	24500	24700	24900	25100
1 fr. belg.	3020	3040	3020	3050	3030	3050	3050	3080
1 fr. franc.	3740	3500	3500	3530	3480	3510	3525	3555
1 gld. holend.	9550	9650	9850	9950	9650	9750	9950	10050
1 fr. szwajc.	9550	9650	9850	9950	9650	9750	9950	10050
1 kor. austr.	0.76	0.77	0.78	0.79	0.77	0.78	0.79	0.80
1 kor. czes.	1580	1600	1630	1660	1590	1615	1630	1660
1 kor. duit.	—	—	—	—	—	—	10400	10600
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. weg.	12	12.20	12.75	13.00	12	12.20	12.90	13.10
1 lei	270	230	260	270	277	287	260	270
1 lira	2520	2540	2650	2670	2530	2550	2650	2670
1 mk. niem.	0.90	0.95	0.99	1.05	0.94	0.98	0.93	0.95
1 mk. finska	—	—	—	—	—	—	—	—

Pięćdziesięciolecie Polskiego Banku Handlowego.

Sobota, dnia 12 maja br. była dniem wielkiego i uroczystego święta Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu, jednej z najstarszych i najpotężniejszych polskich instytucji finansowych i kredytowych. W tym dniu święcił wspomniany Bank pięćdziesięciolecie swej działalności.

Polski Bank Handlowy, założony w październiku 1872 r., rozpoczął swą działalność w r. 1873 pod firmą Banku Włościańskiego, celem niesienia pomocy finansowej polskiemu włościanstwu i drobnej własności ziemskiej, skazanej nie tylko na ucisk polityczny ze strony władz pruskich, ale i na wyzysk i lichwę ze strony obcego kapitału.

W roku 1909 po śmierci długoletniego dyrektora ś. p. Buskiego, na czele instytucji stanął dr. Kazimierz Hacia, zasłużony działacz na polu wychowania młodzieży handlowej i od tego czasu zmienia się polityka Banku Włościańskiego, który rozszerzył znacznie zakres swej działalności.

Od r. 1916 w którym zmienił swą firmę na „Bank Handlowy“ w Poznaniu, zaczął służyć handlowi i przemysłowi polskiemu w Wielkopolsce, a po wskrzeszeniu Rzeczypospolitej Bank Handlowy podjął wielką akcję unarodowienia przemysłu i handlu w Polsce.

Po fuzji z Bankiem Kupiectwa Polskiego Bank Handlowy zmienił w r. 1921 firmę swą na Polski Bank Handlowy i równocześnie rozszerzył zakres swej działalności i na wszystkie dzielnice Polski.

Zasługi Polskiego Banku Handlowego około unarodowienia przemysłu i

handlu w Polsce są istotnie ogromne. Niepodobna w ogólnikowym sprawozdaniu wyliczyć tej długiej listy zakładów przemysłowych, bądź handlowych, które dzięki finansowej pomocy banku powstały w oswobodzonej Rzeczypospolitej, albo przeszły z rąk niemieckich czy żydowskich w ręce polskie. Interesujące a dokładne dane na ten temat zawiera wydana z okazji jubileuszu „Monografia“. W każdym razie można śmiało stwierdzić, że ogromna większość najpoważniejszych zakładów przemysłowych i fabryk, wszystkich gałęzi produkcji, polskich hurtowni, nie tylko w Wielkopolsce i na Pomorzu, ale także i w innych dzielnicach Rzeczypospolitej, korzystały z kredytów Polskiego Banku Handlowego.

Nie dziwnego więc, że uroczysty dzień jubileuszowy dał sposobność szerokim kołom społeczeństwa wielkopolskiego do zainicjowania szczerego uznania wobec wielkich zasług, jakie Polski Bank Handlowy położył na polu unarodowienia kraju.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Marcina, odprawił je ks. proboszcz Gładysz, członek Rady Nadzorczej Banku. Następnie odbyło się poświęcenie nowego lokalu Centrali Banku w gmachu przy pl. Wolności, lokal ten wybudowany jest według ostatnich wymagań techniki bankowej.

Właściwa uroczystość jubileuszowa odbyła się popołudniu bezpośrednio po zwykłym dorocznym zgromadzeniu akcjonariuszów, które przyjęło i zatwierdziło bilans oraz udzieliło pokwi-

towania Radzie Nadzorczej i Zarządowi Głównemu Polskiego Banku Handlowego.

Do Rady Nadzorczej zostali wybrani pp. Kazimierz Różycki ze Świecia, Antoni Doerman z Warszawy, Tadeusz Czapla z Tarnowskich Gór, Jan Zagłębny z Warszawy, Władysław Szaynok ze Lwowa, J. H. F. Richard z Brukseli, Zygmunt Tebinka z Warszawy, Filip Kochański z Gdańska.

Ważne zebranie postanowiło z zysku za rok 1922 w sumie mk. 754,363,587.69, wydzielić: 60 proc. dywidendy, odpisać na nieruchomości i ruchomości bankowe mk. 196,814,905.94; odpisać na wątpliwe pretensje po b. Banku Kupiectwa Polskiego mk. 280,000,000.

W r. 1922 Polski Bank Handlowy przyjął udział w podwyższeniu kapitału zakładowego towarzystw akcyjnych swego koncernu w 34 przedsiębiorstwach, które podwyższyły swoje kapitały zakładowe o mk. 1,780,000,000.

Ogłoszony bilans przedstawia się pod względem sprawności bardzo poważnie, gdyż wykazuje olbrzymie wprost kilkudziesięcio-miliardowe rezerwy w portfelu akcyjnym, które są w bilansie obliczone po kursie nominalnym na mk. 841,875,000, składają się z akcji 106 towarzystw akcyjnych, m. in. tak zasobnych i poważnych, jak Roman May, Zar. Unja, Przechowo itd.

Oprócz tego w bilansie Polskiego Banku Handlowego figurują 34 nieruchomości, których wartość przewalutowana obecnie wynosi ca. 15,000,000 złotych polskich, oraz wszelkie ruchomości Centrali i jej Oddziałów odpisane na jedną markę. 3285

Dla upamiętnienia 50-lecia instytucji Rada Nadzorcza utworzyła trzy fundusze, a mianowicie:

a) fundusz emerytalny dla pracowników Polskiego Banku Handlowego w wysokości 20000 sztuk 1000 markowych akcji Polskiego Banku Handlowego.

b) fundusz doraźnej pomocy dla pracowników w wysokości 10000 sztuk akcji Polskiego Banku Handlowego.

c) pozatem został stworzony fundusz stypendyjny dr. Kazimierza Hacia wynoszący 20000 sztuk akcji 1000-markowych, na który to fundusz złożył Polski Bank Handlowy 10000 sztuk akcji Polskiego Banku Handlowego oraz p. dr. Kazimierza Hacia i koncern towarzystw przez naszą instytucję finansowanych, również 10000 sztuk akcji P. B. H. (wartość giełdowa jednej akcji P. B. H. około 120,000 Mk).

Oprócz tych poważnych stałych dotacji przeznaczył Zarząd Główny Polskiego Banku Handlowego na cele społeczne 50,000,000 Mk z zysków za rok ubiegły.

Po ukończeniu zebrania walnego o godz. 6:30 zebrał się w salach Banku liczny zastęp zaproszonych gości, wśród których byli obecni: ks. biskup Łukomski, wojewoda hr. Bniński, prezydent miasta Ratajski, dyrektorowie wszystkich poznańskich banków i instytucji kredytowych, Rada Nadzorcza Polskiego Banku Handlowego, Dyrekcja z prezesem dr. Hacia na czele, wyżsi urzędnicy tej instytucji, przedstawiciele prasy itd.

Prezes Rady Nadzorczej radca Cichowicz a z kolei dyr. dr. Hacia przedstawił szczegółową historję rozwoju i działalności Banku podkreślając obowiązki i konieczność oparcia polityki bankowej polskiej na zdrowych zasadach, którym obca być musi wszelka spekulacja walutowa. Wskazując wreszcie na nowe pola pracy twórczej, które otworzyły się na G. Śląsku i w Gdańsku dr. Hacia zakończył złożeniem uroczystego ślubowania, że zarówno on jak i personel urzędniczy nie ustąpi w pracy, aby powstała Polska była bogata i aby wolność polityczna ukoronowała wolność gospodarczą.

Następnie przemawiali prezydent miasta Ratajski, Patron i senator ks. Adamski składając życzenia imieniem Związku spółdzielni zarobkowych i gospodarczych, dyr. dr. Bajorński imieniem Związku Banków, wreszcie wojewoda Bniński imieniem Rządu.

Uroczystość zakończyła się zebraniem towarzyskim.

OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

WYJAZD

OBUIE lekkie damskie i męskie

OBUIE TENISOWE

OBUIE PŁUCIENNE 3283

OBUIE dla starszych Panów

na gumach.

SANDAŁY żółtej wielkości.

CHRZEŚCIJAŃSKA SPÓŁKA

HERA Lwów

RYNEK 34. (Dom Stadtmüllera).

M. STEINHAUS Lwów, Krasiwickich 18 a, poleca walcze i kamienie mylnskie. 3173

BRZUCHOWICE — parcele słoneczne, około trzy stogów, do sprzedania — Inż. Jan A. Schumann, Pańska 23. 3158

AUTOMOBIL osobowy 24 HP. „Fiat“, urządzenia sklepowe, „Witowski“ do mleka, piec „Metor“, okazynie do sprzedania — Inż. Jan A. Schumann, Pańska 23. 3186

FORTEPIAN, pianino, fisharmonium kupię zaraz Hanak, Pańska 21. 3212

OBRABIARKI do metalu i drzewa, narzędzia, maszyny do blachy poleca Skład maszyn i narzędzi inż. Gryniowicz i Ska, Lwów, Gródecka 51. 2879

BIURKA antyczne, Biblioteki antyczne i nowe, liki wiedeńskie do likorów, salonik mahoniowy, kluby, markizy, serwanki oraz inne meble luksusowe poleca „Ars“ Hotel Krakowski. 3263

AMAZONKI, świtki, kresimy, płaszcze, suknie, tańsze niż wszędzie, kity, wykończenie pierwszorzędne wykonuje krawiec damski Józef Flick, Blacharska 20. 3274

JAREMCZE. Parcela budowlana półmorgowa blisko dworca do sprzedania tylko Polakowi-chrześcijańskiemu. Wiadomość Stronbergerowa Jaremcze. 3270

FOLWARKU około 20 morgów z budynkami blisko granicy rumuńskiej rozkazuje J. P. z listami adwokała dr. Diehla w Zakopanem. 3263

MAJĄTEK przy stacji kolejowej 11,000 morgów, w ten 1200 mg. roli reszta las, na sprzedaż. Cena jeden miliard. Zgłoszenia pod okazją restantę Buczac. 3257

ARTYKI, dzieła sztuki, perskie, dywany, kryształ, porcelanę kupuje, sprzedaje, przyjmuje w komis Magazyn artyków Braci Talińskich, Batorskiego 24. 3211

MIESZKANIA.

NA leśniczówce lub folwarku w okolicy leśnej wybudowanie pokoju z utrzymaniem na 6 tygodni. Zgłoszenia Reklama Prasowa, Lwów, Chocimczyńska, pod „Leśniczówką“. 3238

LEŚNISKO w górskiej okolicy: 2 pokoje i kuchnia umebelowane też kolo Dalestru, z ogrodem do wynajęcia na sezon letni. Zgłoszenia kierować pod adresem Maria Krukowska w Starym Samborze. 3260

NAUKA I WYCHOWANIE.

NA WAKACJE! Kurs kroju i szycia urzadzka Rozalia Bourdon, Pracownia sukien damskich, Lwów ul. Rutowskiego 1. 8. 3012

WOLNE POSADY.

PRACYKANT rolniczy, absolwent niższej szkoły rolniczej potrzebny. Zgłoszenia: inż. Naszkiewicz, Głęboka 19, Lwów. 3264

MAGISTRA lub starszego asystenta farmacji rozkazuje zaraz Państwowy Szpital powszechny we Lwowie. Udokumentowane pisanie przyjmie Zarząd szpitala do dnia 5 czerwca 1923. 3236

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.

DOKUMENT zwolnienia od wojska, wystawiony na nazwisko Simche Wellerstein false Reiser skradziono. Należytem unieważnia się go. 3210

POSADY POSZUKIWANE.

ENERGICZNY zdolny agronom z długoletnią praktyką szuka posady zaraz. Sędzimir, Podwalczyńska. 3244

ZDOLNY absolwent szkoły realnej poszukuje misie korepetytora, gubernera lub gospodarza, tylko w okolicy górskiej. M. Burawiec, Lwowski Dzieci 47. 3266

OSOBA inteligentna poszukuje posady do samodzielnego zarządu domu u starszego kawalera lub bezdzietnego wdowca tylko na wsi. Zgl. pod J. U. Adm. Słowa Polskiego. 3227

DR. PRAW, kandydat notariusza, z dwuletnią praktyką prawniczą, obejmie posadę od 1 sierpnia. Zgłoszenia dr. Margulies, notariusz, Mikulińska. 3207

INTELEKTUJNY, energiczny agronom, kawaler, z długoletnią praktyką rozkazuje posady administratora, radcy, ewentualnie eknoma, wynagania skromne, pośrednictwo nie wykluczone. Łaskawe oferty dla „Agronoma“ w Administracji „Słowa“. 3157

RZADCA ADMINISTRATOR, lat 34, kawaler, Polak, szła rolnicza, kilkunastoletnia praktyka w intensywnych gospodarstwach (na Ukrainie ros. i w Polsce). Dokładnie obeznan z hodowlą zbóż i nasion, plantacją, buszków i cyklij, z lasownictwem, budownictwem, pasiecznictwem i w robotach wodnych jak melioracji itd. Za zaprowadzenie rygoru i porządku ręczę słowem honoru. Obecnie posadę jako samodzielnego kierownik ra ordynacji, na dobrych warunkach od dnia 1 lub 15 lipca br. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego“ dla gospodarza. 3194

**PIERWSZA
POLSKA
CHRZEŚCJAŃSKA**

KSIĘGARNIA i ANTYKWARNIA

Spółka z ogr. odpow.
Lwów, ul. Batorego 32.
poleca:

KSIAŻKI szkolne pomocnicze i lektury naukowe i beletrysty
cne polskie, angielskie, francuskie i niemieckie, nowe i używa-
ne po cenach konkurencyjnych. Sztuchy, Obrazy antyczne, Dzieła
sztuki. Zakupujemy wszelkie księgozbiory, antyki, książki szkolne
płacąc najwyższe ceny. 3284

ROŻNE DONIESIENIA.

NAUCZYCIELKA lat 27, sympatyczna, przystojna,
mawiaje korespondencję z mężczyzną wrażliwym
dobro i piękno duszy — poważnym i hardzo
inteligentnym. Zgłoszenia pisem. Kraków Poste-
restante Lwówianka 3265

ARTUR SMUTNY, stroiciel fortepianów, Chmielow-
skiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje 3265

POLECAM zdolną krawczyńnię na wyjazd na wio-
ś. Znaczkę na odpowiedź. Zgłoszenia administacja
dla „Złotnel krawczyńni” 3271

MARJÓWKA — pensjonat letni. Opieka lekarska.
Zgłoszenia Akademicka 28 Dr. Stawinski 1-3 g.
3267

NA WIES do obywatelskiego domu wydele w
czasie wakacyjnym młoda osoba, nauczycielka
muzyki, pianistka, wł. dająca językiem niemieckim
i francuskim. Warunki przy osobistym porozumie-
niu się pod adresem: Lwów, Pułaskiego 1, willa,
parter. 3281

W POZNANIU

3262
warsztaty tokarsko - mechaniczne, dobrze
zaprowadzone, na sprzedaż maszyny, na-
rzedzia w najlepszym stanie. Zapęd elektr.
Cena około 60 milj. Zgłoszenia: „PAR” —
Poznań, ul. 27 Grudnia 18. pod Nr. 59,125.

Ważne dla Budowniczych!

Siatki rabitzowe, wszystkich sto-
sowanych wymiarów i w każdej ilości
dostarczcy

Fabryka Druta i Wyrobów dreczanych:

W. Kucharski Spółka Akcyjna
Braków-Podgórze Romanowicza 5. Telef. 277.
Adres telegr. „Metaligor”. 3126

MOTOR 80 HP. Laurin i Clement

w bardzo dobrym stanie mało używa-
3070 ny okazynie **do sprzedania**.
Zarząd dóbr KOTYSKA poczta KIZNIOŹ.

RESTAURACJA

hotelu „Sport” w Zakopanem poszukuje na sezon
letni od 1 lipca do 30 września 1923

1) Kuchmistrza, szefa kuchni, poważnego, u-
kwalifikowanego we wszystkich działach kulinar-
nych kuchni francusko-polskiej; z pełną odpowia-
dalnością za prawidłowe funkcjonowanie całego
aparatu i personelu pomocniczego.

2) Gospodynie zarządzająca, do działu gospo-
darstwa kulinarnego. Dłuższa praktyka, zupełna za-
jętość książkowani i administracji kuchni, cu-
kiernia, szprytaria. Rutyna, takt w stosunku do po-
wierzanego sobie personelu pomocniczego, utry-
manie tegż w przyzwoitych karbach — wymaga-
nie stanowcze.

3) Poinocnik-bufilewca, mistrza aranżera za-
staw bufilewych i śniadań a la Ferchette.

4) 3 kucharzy, — biegłe w szybkim rachowaniu,
obeznajomione ekspedite na ameryk. maszynach re-
jestrujących „National C. R.”

5) 3 kucharzy-poinocznicych z dobrej szkoły i ze
znajomością wymogów kuchni wykwalif.

6) 3 ekspedientki do bufetu, zreczne, czysto-
licze, porządne, fachowo uodolnione w pracach szefa
restauracyjnego i w nomenklaturze przekąsek i na-
pij.

7) 14 kelnerek-platniczych z rutyną i dłuższą
praktyką w zakładach gastronomicznych.

8) 14 kelnerek-poinocniczych jak wyżej.

9) 1 czornego (kiera) do obsługi aparatów
plynych i wiatrycy.

10) 2 kowalarki z dłuższą praktyką i znajomo-
ścią fachu. — Reflektuje się tylko na sily pierwszo-
rzednie o pełnej rutynie, nieposzlakowanym charak-
terze i ze znajomością swego zawodu. Ad. naz. 4.
7 i 8 wymagana kaucja w papierach pułkarskich.
Ad. naz. 7 i 8 na procenta bez pomieszczenia w
zakładzie. — Zgłoszenia z odnośnymi świadectw i po-
datkami* warułów płacy z dołączeniem fotografii,
nadsyłać: St. Karpowicz, Zakopane. Podania nie-
uwzględnione pozostała bez odpowiedzi. 3175

Kasa pancerna

marki **M. Adlersflügel** Wien Nr. 2.

do sprzedania

Do oglądnięcia w firmie „Zagroda”
w Kamionce Strumłowej. 3169

MORSZYN pod
Stryjem

Polski Karlsbad

ma pokoje wolne do 1 Lipca
i od Lipca do 1 Września. 3152

Wszelkiego rodzaju pudełka
tekturowe zwykłe, luksusowe i
aptekarskie

poleca „**KARTON**”

Fabryka pudełek Sp. z odp. Lwów.
Gródecka 147. 254

MAKATY BUCZACKIE

KILIMY

PŁÓTNA-GRIPPONY i f. p.

2996 poleca

PIOTR NUZIKOWSKI

LWÓW, UL. SZAJNOCHY 2.

Bez operacji radykalna
B pomoc dla najzastarzal-
szych i najniebezpieczniej-
szych cierpień przepuklino-
wych u panów, pań i dzieci.

Proszę żądać prospektu gratis i
franko od specjalisty patentowanych
bandaży przepuklinowych.

M. FREILICHA, Lwów, ul. Gródecka 35

we własnym domu. 1015

Podziękowanie.

Do Szanownego Pana M. Freilicha spe-
cialisty chorób przepuklinowych we Lwowie.

Będąc ciężko chory przez lat trzynaście
z powodu przepukliny, przechodziłem w o-
statnich czasach nie dające się nawet w
przybliżeniu opisać bóle, w dodatku prze-
puklina tak znacznie powiększyła się, że
wprost stałem się kaleką. W ostatnich
dniach maja 1922 r. udałem się do p. M.
Freilicha, nosząc poprzednio bandaże róż-
nego systemu, które mój stan tylko po-
garszały. Nie wierzyłem już w całkowite
wyleczenie się doprowadzony jednak do
ostateczności, sądziłem, że doznam bo-
lej chwiloowej ulgi. I faktycznie już po pierw-
szem założeniu przez p. M. Freilicha ban-
daży jego wynalazku, uczułem się prawie
zdrowym. Następnie słabość miarowo ustę-
powała, przepuklina stawała się coraz
mniejsza, a obecnie po 8-miu miesiącach
jestem najzupełniej wyleczony, przepu-
klina zupełnie znikła i już nie poirze-
buję używać bandaży, pomimo, że jestem
szczupły i liczę 65 rok życia. Czując się
bardzo zobowiązanym Panu M. Frelichowi
za uwolnienie mnie od przygniatającej cho-
roby, polecam Go jak najgoręcej cierpią-
cym na podobną chorobę. 3268

Lwów, 3 lutego 1923 r.

Jan Podoliński,

kierownik 4 Kl. szkoły powsz.

ZNALEZIONE PIENIĄDZE ma ten, który robi zakupy
: **W TANIM MAGAZYNIE** :

MICHAŁA GELBA LWÓW, GRÓDECKA 64.

(naprzeciw kościoła św. Elżbiety)
Koszule męskie od Mk. 22.000
Kalesony dobrego gatunku 19.000
Pończochy damskie niejane 6.000
Pończochy nie z podw. stopą 7.200
Pończochy fild i sorta 12.000
Pończochy fild i sorta 12.000
Ponczochy prawdziw. jedw. od Mk. 20.000
Pończochy gazowe i sorta 30.000
Pończochy fild i sorta od 12.000
Skarpelki męskie 4.000
Rękawiczki 4.800
Kołnierzyki, Mankiety, Krawaty, Motyle, Torebki damskie skórzane, Portale, Przybory toaletowe
i Perfumerja w wielkim wyborze po prawdziwie niskich cenach.
3278

UWAGA! Nie kupujcie gdzieś indziej, póki nieprzekonacie się co do jakości i taniości moim
magazynu.

LWp. 825/23.

Wydział powiatowy w Buczaczu
ogłasza niniejszem

KONKURS

na 2 posady lekarzy okręgowych,

a to: w Koropcu i Jazłowie.

Od kandydatów są wymagane:

- 1) Obywatelstwo polskie.
- 2) Dyplom lekarski.
- 3) Praktyka w szpitalach powszechnych
- 4) Nieprzekroczony 45 rok życia.

Do posad tych przywiązane są w pierwszych 3 latach służby pobory
XII. stopnia służbowego urzędników państwowych wraz z wszystkimi doda-
tkami oraz zwrot wydatków biurowych, spowodowanych korespondencjami
urzędowymi i ryczałt na objazdy gmin do okręgu należących w granicach
ustalonych przez Tymczasowy Wydział Samorządowy reskr. LW. 16 273/22
i 16 274/24. Obie posady są do objęcia od 1 lipca 1923. 3190

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 30 czerwca b. r.

Sekretarz:
Rudnicki mp.

V. Prezes:
Wolański mp.

Dachówka -- Gąsiorzy - Cegła

Dobrzechowska Parowa Fabryka Cegły,
Dachówek i Dren,

2460

Spółka z ogr. odpow. w Dobrzechowie,

natychmiast dostarcza po cenach umiarkowanych znane ze swej dobroci wyroby
a to: **Dachówkę prasowaną tłoczoną :: ::**

:: :: Dachówkę prasowaną ciągnioną
Gąsiorzy, Cegłę maszynową i ręczną.

Wyroby te są trwałe i odporne na wszelkie wpływy atmosferyczne.
Własny tor przemysłowy. Stacja kolejowa i poczta w miejscu.

Buchalter-bilansista

absolwent Ak. handl. i eksport. we Wiedniu

z kilkunastoletnią praktyką, obecnie wicedyrektor i szef buchalt.
w wielkiej instytucji handl.-przemysł. pragnie zmienić posadę.

Zgłoszenia pod „szef buchalterji” do Admin. Słowa
Polskiego. 3180

LW. 16. 540.

V.

Ogłoszenie licytacji.

Lwów, dnia 25 maja 1923.

Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie wydzierżawi
od 23 czerwca 1923 FOLWARK FUNDACYJNY w Demeszkowcach
(prow. rohatyński stacja kolej. Bursztyn lub Botszowce) na lat sześć lub
dziewięć. Obszar 400 morgów w tem około 150 morgów łąk.

Czynsz dzierżawny w zbożu wszystkie podatki i asekuracje budyn-
ków opłaca dzierżawca. Inwentarza nie ma żadnego.

Oferty pisemne w zapieczętowanych kopertach wnosić należy do
protokołu podawczego Tymczasowego Wydziału Samorządowego (gmach
posejmowy) w terminie do 15-go (piętnastego) czerwca 1923 włącznie. Na
kopercie podać imię i nazwisko oferenta z dopiskiem „oferta na dzier-
żawę Demeszkowce fund. im. Rylickich”.

Do oferty dołączyć należy kwit na złożone w kasie skarbowej „A”
(gmach posejmowy) — wadium w kwocie (cztery miliony) 4,000.000 Mkp.
w gotówce lub w złotych bonach skarbowych, dowody uzdolnienia za-
wodowego, oraz dowód posiadania niezbędnych do prowadzenia tej dzier-
żawy kapitałów. 3261

Referencje pożądate.

Przewodniczący Tymczasowego Wydziału
Samorządowego **Kędzior m. p.**

Członek **T. W. S.**
Pazdro m. p.

Ogłoszenie konkursu.

Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu ogłasza konkurs
na wykonanie nowych pomiarów i opracowanie operatów do ka-
tastru i hipoteki

odnośnie do 38 rozparcelowanych majątków państwowych położonych
w 16 powiatach Województwa poznańskiego i toruńskiego o łącznym
obszarze około 14.000 ha.

Szczegółowe warunki konkursu rozesłano zrzeczeniom mierniczym.
Na żądanie zostaną udzielone przez Wydział techniczny Okręgowego
Urzędu Ziemskiego w Poznaniu ul. Jasna 14. wszystkim interesowanym.

Prace mają być wykonane w myśl przepisów obowiązujących
w katastrze Województwa poznański.

Oferty mają być składane do 11 czerwca 1923 r.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 12 czerwca b. r.

Umowy będą zawarte najdalej do 30 czerwca b. r.

Poznań, dnia 23 maja 1923 r.

Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego
Dr. BORSZEWSKI. 3193

POLSKI BANK HANDLOWY W POZNANIU T. A.

BILANS W DNIU 31 GRUDNIA 1922

STAN CZYNNY

po skutecznym podziale czystego zysku.

STAN BIERNY

Gotówka	1,626.011.741'90		Kapitał zakładowy	150,000.000'—
Waluty zagraniczne	91,510.304'45		Podatek talonowy	3,107.000'—
Kupony krajowe i zagraniczn	19,193.849'15		Fundusz rezerwowy	148,953.413'82
Dewizy	271,267.124'95		Fundusz wątpliwych pretensji po b. Banku	
Pozostałość W P. K. K. P.	899,836.553'12		Kupiectwa Polskiego	280,000.000'—
Pozostałość W P. K. O.	145,369.639'12	3,053.189.212'69	Korespondenci Loro	1,919.763.560'38
Korespondenci loro	969,534.112'61		Korespondenci Nostro	472.650.625'91
Korespondenci nostro	307,399.982'53		Kóżni kredytorzy w rach. bież.	5.828.671.740'37
Lombard debitorzy (on cail)	191,068.247'30			8 221.085.926'66
Różni debitorzy w rach. bież.	5,245.139.016'56	6,713.141.359'—	Wkłady oszczędnościowe:	
Weksle	2,916.027.668'50		płatne natychmiast	1,192.333.193'70
antycypowane procenty	38,739.638'—	2,877.288.030'50	" po 3 miesiącach	722,970.147'26
			" " 6 " 	393.346.341'91
Rozliczenie z oddziałami		3,778.361.716'22		2,308.649.682'87
Rachunek przyjęcia dawn. Banku Kupiec-			Rachunki czekowe	655,695.935'39
twa Polskiego, przejęte straty bilansowe				2,964.345.618'26
per 30 4 21		167,212.623'47	Rozliczenie z oddziałami	3,573.063.100'28
Własne papiery wartościowe i udziały			Hipoteki pasywne	8,043.238'91
w ogólnej kwocie nominalnej	841,875.000'—		Obligo z weksli	1,625.857.452'—
Papiery państwowe, komunalne i inne			Inkasa	317,838.941'—
papiery procentowe	249,153.707'96		Dywidenda rok 1919	64.629'—
Akcje	277,129.648'35		Dywidenda rok 1920	321.170'—
Stałe udziały	277,230.000'—		Dywidenda rok 1921	4,963.830'—
Udziały konsorcjalne	138,334.017'24	941,847.373'55	Dywidenda rok 1922	90,000.000'—
Hipoteki aktywne		3,434,439'25	Tantjema	145,000.000'—
Budynki bankowe:			Do przeniesienia na rok 1923	1,830.502'75
Centrala: Plac Wolności 8.	1'—			
" " 9.	1'—			
Oddziały: Inowrocław	1'—			
Zbąszyń	1'—			
Wągrowiec	1'—			
Rawicz	1'—			
Leszno	1'—			
Gdańsk	1'—			
Grudziądz	1'—			
Toruń	1'—			
Starogard	1'—			
Chojnice	1'—			
Katowice	1'—			
Królewska Huta	1'—			
Tarnowskie Góry	1'—			
Warszawa	1'—			
Lwów	1'—			
Sanok	1'—			
Jarosław	1'—			
Przemyśl	1'—	20'—		
Inne nieruchomości				
Centrala: Aleje Marcinkowskiego 18	1'—			
" " 19	1'—			
Wielkie Garbary 36	1'—			
Jasna 9	1'—			
" 10	1'—			
" 11	1'—			
Dąbrowskiego 3	1'—			
Mickiewicza 27	1'—			
Słowackiego 8	1'—			
Letnisko Staszycówka 1,2347 ha	1'—			
Letnisko Staszycówka lasu, ...				
roli, łąk 32,0644 ha	1'—			
Grunty budowlane Główna —				
Poznań 18,6333 ha	1'—			
Grunty budowlane Koman-				
dorja — Poznań 26,4487 ha	1'—			
Grunty budowlane w Zbą-				
szyniu 2,5500 ha	1'—			
Oddziały: Lwów Pawilon Targów Wschodni	1'—	1'—		
Ruchomości bankowe		34'—		
Debitorzy z poręczenia 1,304.465.666'—			Kredytorzy z poręczenia 1,304.465.666'—	
		17,534.474.822'68		17,534.474.822'68

WINIEN

Rachunek zysków i strat za rok 1922.

Ma

Koszty handlowe	419,503.681'98	Przewyżka z roku 1921	1,205.664'58
Pensje	1,127.999.932'56	Procenty	333,585.465'22
Procenty depozytowe	53,818.878'46	Prowizje	843,125.865'41
Administracja nieruchomości	20,948.978'16	Waluty zagraniczne	214,183.318'56
Podatki	65,575.295'16	Dewizy	578,364.884'89
Podział czystego zysku według propozycji		Efekty własne	466,745.155'35
Rady Nadzorczej i Zarządu:			
5% do funduszu rezerwowego	37,718.179'—		
6% dywidendy od Mp. 150,000.000	9,000.000'—		
24% superdywidendy od Mp. 150,000.000	36,000.000'—		
30% bonus	45,000.000'—		
Odpisy na nieruchomości i ruchomości	196,814.905'94		
" " wątpliwe pretensje po b.			
Banku Kupiectwa Polskiego	280,000.000'—		
Tantjema i wynagrodzenie dla Rady Nad-			
zorczej i Zarządu	145,000.000'—		
Tytułem podatku talonowego	3,000.000'—		
Do przeniesienia na rok 1923	1,830.502'75		
	754,363.587'69		
	2,442.210.354'01		2,442.210.354'01

Zgodność powyższego rachunku z Książkami i inwentarzami potwierdza

POWIERNIK Towarzystwo Rewizyjno-Powiernicze

ST. MARCINIAK.

Powyższy Bilans i Rachunek zysków i strat potwierdzamy RADA NADZORCZA

L. CICHOWICZ, prezes.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Fabiański.

Z drukarni „Słowa Polskiego” pod zarządem W. A. Skrzyczyńskiego.